Nr. 350 (z dod. por.). Dnia 19 grudnia. Piątek. Dnia 7 (19) grudnia 1890 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 571.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana;

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niemcy mają znakomitego cesarza. Tego sądu współczesnych nie obali już zapewne historja, jeżeli nienawistne Parki, ów tragiczny symbol znikomości ludzkiej, pozwolą twórczemu umysłowi młodego władzcy wysnuć cały wątek duchowej treści, jaka go wypełnia.

Onegdajsza mowa cesarza Wilhelma, wygłoszona na zamknięcie obrad ankiety szkolnej, a znana nam dotąd tylko w streszczeniu telegraficznem, była znowu śmiałym rzutem ducha monarszego w wir krystalizujących się nowych idei XX-go wieku. Cesarz pokłada w tem ambicję swoją, aby nie dać się prądom popychać w przyszłość, ale płynąć z niemi razem i żłobić im nawet koryto. W tem poczuciu swojego posłannictwa, przodującego w rozwoju nowych form życia i postępu, cesarz nie wahał się nawet powołać na tradycje Hohenzollernów.

Tutaj poniosło go przywiązanie do rodziny trochę zadaleko: wielkimi działaczami historycznymi byli niewątpliwie: założyciel królestwa pruskiego, Wielki Kurfürst, a po nim przyjaciel Woltera, Fryderyk Wielki; że wszakże przydomek pionierów postępu i rozwoju duchowego nie pasuje do wszystkich owych Fryderyków-Wilhelmów, którzy zasiadali z biegiem pokoleń na tronie pruskim, o tem nie wątpią nawet Sybel i Treitschke. Przynosi to wszakże chlubę młodemu Hohenzollernowi, że umie czcić przodków i otaczać takim urokiem przeszłość swojej dynastji.

Nowe stulecie wymaga nowych kierunków, tę prawdę zastosował cesarz Wilhelm do będącej w toku reformy szkolnej, którą pragnie wysnuć z pierwiastków życia nowoczesnego: nie z Termopylów na Rossbach do Gravellotte i Sedanu, ale z Sedanu wiedzie droga przez Rossbach do Mantinei i Termopilów, oto hasła monarchy, które powtórzą dzisiaj na szerokich niwach Germanji. Znaczy ono: nie przez archeologję-ducha do rumianych zadań współczesnego życia, ale przez czerstwe życie do mgławej przeszłości, przez siłę charakteru, rozumu i serca do poetycznych widnokręgów zamarłej wiedzy i zbutwiałych światów. Naprzód budujący realizm chwili; potem melancholijny romantyzm wspomnień. Cokolwiek na to przestawienie powiedzą pedagogowie z zawodu, co powie przeświadczenie szerokich sfer o wartości klasycznego przygotowania umysłów, niepodobna odmówić znamion szlachetnego zapału i bystrej trzeźwości zarazem owej pedagogji cesarskiej, która chce płynąć na czele prądów i wskazywać im drogę, wskazywaną dotąd przeważnie przez cichych a głębokich myślicieli, czasami męczenników.

Posłowie staroczescy: Hajek, Adamek i Wessely wstąpili świeżo do klubu młodoczeskiego w radzie państwa, który skutkiem tego przybytku liczyć będzie teraz siedemnastu członków.

Listy i dokumenty, dołączone do memorjału królowej Natalji, zwróconego jej przez skupczynę, stanowią ważny przyczynek do historji serbskiej lat ostatnich. Są tam listy od i do Risticza, Garaszanina, Mikołaja Kristicza, Grnicza, Franasowicza i Piroczanacza. List Risticza z d. 30-go marca 1888-go r., pisany wkrótce po ustanowieniu rejencji, zaklina królowę, bawiącą w Jałcie, aby zaniechała projektu powrotu do Serbji „z pobudek politycznych międzynarodowej natury". Przewrót bowiem, jaki dokonał się w Serbji z chwilą ustąpienia króla Milana, obudził nieufność u niektórych mocarstw; zwłaszcza w Austrji są przekonania, że polityka Risticza i rejencji oprze się na Rosji i przybierze charakter nienawistny wobec sąsiedniego mocarstwa. Rejencja jest istotnie tego zdania, że popsute stosunki z Rosją należy naprawić; aby to wszakże możliwem było bez wywołania podejrzeń, unikać należy wszystkiego, coby mogło drażnić i niepokoić w Wiedniu. Obowiązek patrjotyczny nakazuje przeto rejencji prosić królowę, aby dla uniknięcia szkodliwych niejasności i kwasów dyplomatycznych odroczyła nateraz swój przyjazd do Serbji.

Królowa Natalja w odpowiedzi swej z oburzeniem odpycha insynuację, jakoby prowadziła politykę; słucha ona tylko instynktów macierzyńskiego serca. Jeżeli pozwolono wrócić osobistości tak wybitnie politycznej, jak metropolita Michał, to jakże wygląda ten ostracyzm wobec kochającej matki królewskiej?

Przy tych poglądach pozostała królowa, jak wiemy, aż do chwili dzisiejszej.

Br. Z.

BULWARY I KANALIZACJA.

(Rozmowa z p. prezydentem.)

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg 15-go grudnia.

Szanowny prezydent miasta Warszawy, dowiedziawszy się, iż dla pisma waszego pożądaneby były wskazówki co do mających być przeprowadzonymi w Warszawie bulwarów i robót kanalizacyjnych, z całą gotowością udzielić mi dzisiaj raczył szczegółów, które zakomunikować wam śpieszę.

Kwestja bulwarów nie mogła być dotąd skierowaną na drogę urzędową, ponieważ komisja, która, pod przewodnictwem Ludwika hr. Krasińskiego, zajęła się zbadaniem tak strony technicznej, jako też i finansowej projektu, nie sformułowała dotąd wniosków, jakie wraz z swemi uwagami jenerał Starynkiewicz mógłby przedstawić sferom właściwym.

Wydelegowawszy niektórych urzędników magi-

Wydawnictwa gwiazdkowe.

II.

Oprócz „Kopalni króla Salomona", przeznaczyli pp. Gebethner i Wolff na tegoroczne podarki gwiazdkowe kilka dawnych nakładów, wydanych poraz wtóry, trzeci, czwarty i t. d. Nieśmiertelny „Robinson Kruzoe", stary przyjaciel naszych lat chłopięcych, zawsze serdecznie witany, doczekał się w przekładzie Anczyca wydania piątego. Dziesięć rycin, wykonanych poprawnie, pokazuje młodemu czytelnikowi pomysłowego samotnika w różnych chwilach jego wygnania.

I druga praca Anczyca („Opisy i przygody z podróży po różnych częściach świata") doczekała się nowej sukienki (trzeciej). Książeczka ta obejmuje charakterystyczne obrazy z wszystkich części ziemi. Złożyły się na nią sceny z krajów Europy, Azji, Afryki, Ameryki i Australji, wybrane w taki sposób, aby tworzyły pewną zaokrągloną całość.

„Przygody młodego podróżnika w Tatrach" M. J. Zaleskiej ukazały się w wydaniu drugiem. Tej samej autorki przybyły „Przygody młodych podróżników", zawierające podróż Adasia i Zosi do Indyj i „Małego Robinsona w puszczy amerykańskiej".

„Robinzon" płoszy sen z powiek autorów dla dzieci. Książeczkę w tym samym rodzaju p. t. „Robinson szwajcarski" napisał Jan Rudolf Wyss, a przełożyli ją, raczej przerobili, skreśliwszy niepotrzebne epizody, pp. J. Stahl i Jan Macé.

„Robinsonowi szwajcarskiemu" trochę weselej i wygodniej na wygnaniu, aniżeli jego pierwowzorowi, autor dodał mu bowiem do towarzystwa: żonę, dzieci, psy, krowy, owce i t. d., a zaopatrzył go bardzo hojnie w prowianty, amunicję i w różne narzędzia.

Nasz „Robinson szwajcarski" (wydanie trzecie) jest spolszczeniem francuzkiego.

Do biblioteczki gwiazdkowej wolno także zaliczyć zbiór komedyj i monologów oryginalnych i tłumaczonych („Komedje i Monologi"), wydany przez *Echo teatralne i muzyczne.*

Na wiązankę tę złożyły się „firmy", odpowiadające dostatecznie za siebie bo: Bałucki „O Józię", „Kuzynek", Fredro syn „Hypnotyzm", Gomulicki „Skrytka", Kościelski „Dzienniczek Justysi" i Mellerowa „Fałszywe blaski", „Przemędrkował", „Postanowienia", a z obcych autorów: Gondinet „Mgła", Dumas „Zaproszenie do walca", Meilhac „Księżna", Pailleron „Podczas balu", Holpein „Model na bohaterkę" i inni.

Część drugą zbioru („Monologi i djalogi") wypełnili pp.: Reinstein „Muzykalny", „Djalog estradowy", „Przed monologiem", Przybylski „Pies", Rapacki syn „Monolog zakochanej", Władysław Szymanowski „Aktor"; oprócz tego: Monselet „Moje kieszenie", Billand „Niezdecydowany", Durand „Mój chrzestny ojciec" i Normand „Raki".

Wydawnictwo to powitają niezawodnie z wielką przyjemnością liczne u nas teatrzyki amatorskie, nie umiejące sobie radzić z wyborem sztuk. „Komedje i monologi" *Echa* ułatwiają domorosłym reżyserom nietylko pracę, lecz oszczędzają im także kosztów. Opłacanie (czasami dość drogo) urzędników większych teatrów za dostarczanie jednoaktówek w odpisach będzie odtąd zbyteczne, *Echo* bowiem przygotowuje już drugą serję „Komedyj i monologów", chcąc w ten sposób wyczerpać cały bieżący, lżejszy repertuar, nadający się do wystawienia na scenach amatorskich.

Właściwe żniwo gwiazdkowe (specjalne książki dla dzieci) nie jest tego roku obfite. Autorowie napisali mało dziełek oryginalnych, a wydawcy obawiają się nowych nakładów.

Z bilansu roku zeszłego została drobna ilustracja, pominięta swojego czasu przez sprawozdawców, zapóźno bowiem ukazała się w handlu księgarskim. Są obrazki „dla grzecznych dzieci" z tekstem Włodzimierza Zagórskiego, wydane przez p. Centnerszwera.

Do przedstawionych mu, gotowych rycin dorobił znany majster formy garść wierszyków, nie dających oczywiście prawa do poczesnego miejsca na Parnasie, czego też chyba, bawiąc „grzeczne dzieci", nie miał na myśli.

Charakter tych drobiazgów odsłania przemowa do małego kotka, wygłoszona przez dziewczynkę:

Ejże Maciuś, weźmiesz bicie!
Cóż to znowu? Ciągłe sprzeczki!
Takimże to być powinien
Sąsiad dla swej sąsiadeczki?

Ledwie Djanka doń się zbliży,
Zaraz straszy ją pazurem,
Zęby szczerzy, parska, fuka;
Wstydź się, Maciuś, jesteś gburem.

Wszakżeś słuszny już kawaler;
A Djaneczka damą przecie!
Nie należy zapominać,
Co się winnym jest kobiecie.

Teraz pójdziesz z nią na spacer
Jak mąż, co prowadzi żonę;
A żeś mężem jest uprzejmym,
Puścisz ją na prawą stronę.

Trudno odmówić tej drobnostce wdzięku i prostoty. I resztę wierszyków dla „Grzecznych dzieci" utrzymał Zagórski w tym samym tonie.

W braku dostatecznej ilości nowości będzie się gwiazdka tego roku posiłkowała wydawnictwami lat dawniejszych, które pamiętały więcej o „grze-

stratu w charakterze współpracowników komisji, prezydent pragnął zaznaczyć z swej strony, jak wielką przywiązuje wagę do wszechstronnego zbadania projektu, oraz do możliwie prędkiego jego opracowania.

Nie tail też dzisiaj, że długi czas żywił nadzieję, iż za bytnością obecną w Petersburgu będzie mógł poruszyć w departamencie gospodarczym ministerjum spraw wewnętrznych kwestję urządzenia bulwarów nad Wisłą, które w tak znacznym stopniu upiększyłyby gród syreni.

Opóźnienie możliwości przedstawienia odnośnego projektu sferom decydującym wynagrodzi zapewne, w mniemaniu jenerała Starynkiewicza tem dokładniejsze zbadanie kwestji i przeprowadzenie jej przy możliwie niewielkich ofiarach ze strony mieszkańców Warszawy. (Sprawa bulwarów istotnie ugrzęzła w komisji obywatelskiej—może niniejsza wzmianka wydobędzie jej akty na stół obrad; *przyp. red.*)

Wobec zasadniczego zgodzenia się już ministerjów spraw wewnętrznych i finansów na wypuszczenie 4 miljonów pięcioprocentowych obligacyj miejskich, celem pokrycia kosztu robót kanalizacyjnych serji czwartej, są wszelkie szanse, iż komitet ministrów zatwierdzi w ostatniej instancji przedstawiony przychylnie przez ministra projekt warszawskiego zarządu miejskiego i z wiosną roku przyszłego rozpoczęta zostanie serja czwarta robót kanalizacyjnych, które, zdaniem jenerała Starynkiewicza, w ciągu czterech do pięciu lat będzie można przeprowadzić.

Szanowny prezydent ma dane, zniewalające go do twierdzenia, że realizacja wymienionych obligacyj nastąpi w kraju, a sfery finansowe Petersburga wezmą także udział w tej operacji finansowej.

Dotknąwszy jeszcze kwestji zwiększenia przestrzeni, zajętej przez sieć wodociągów, przez przeprowadzenie ich na Pradze, która przy ciągłem rozszerzaniu się ma prawo do znacznej części tych robót meljoracyjnych, jakie w Warszawie w ostatnim czasie przeprowadzono, a jednak z powodu szczupłych zasobów kasy miejskiej nie będzie mogła liczyć na prędkie zadośćuczynienie odnośnym żądaniom, zaznaczył w dalszej rozmowie ze mną, iż szczerze pragnąłby mieć w niedługiej przyszłości możność zapewnienia mieszkańcom Pragi potrzebnych udogodnień.

Mimo chęci połączenia się z swą rodziną na święta Bożego Narodzenia, jenerał Starynkiewicz, wobec możliwości, iż dopiero w połowie stycznia projekt czwartej serji robót kanalizacyjnych oraz wypuszczenia 4-ch miljonów obligacyj miejskich będzie roztrząsany przez komitet ministrów, postanowił pozostać w Petersburgu tak długo, póki projekt przez niego przedstawiony nie uzyska ostatecznej sankcji. Jeden to dowód więcej znanej skrupulatności sz. gospodarza miasta, oraz pieczołowitości jego o sprawy kanalizacji i wodociągów.

R.

W niewoli impresarja.

Młody Piotr Mascagni, autor opery „*Cavalleria rusticana*”, jest wciąż przedmiotem zajęcia.

Wszystkie teatralne widownie półwyspu ubiegają się o jednoczesne lub kolejne przedstawianie jego pierwszej opery, wszystkie sklepy nut po większych miastach okazują w swych oknach ozdobne egzemplarze „*Cavalleria rusticana*” i fotografje *maestra*, imprezy wszystkich teatrów zamawiają już sobie z góry drugą operę niemieckiej treści, jaką mu pisać kazano.

Ale biedny Mascagni za te 1,000 fr. miesięcznej zapomogi, które wydawca dzienników, literatury i muzyki, a zarazem teatralny impresarjo i przedsiębiorca różnych innych rozrywek, p. Sonzogno, raczył mu wyznaczyć na półtora roku czy na dwa lata, zaprzedał mu swoją wolność, stał się istnym poddanym i niewolnikiem medjolańskiego wyzyskiwacza. Egipska niewola jest fraszką w porównaniu z tą, na jaką musiał z powodu nędzy dobrowolnie się skazać młody, nieśmiały i niedoświadczony kompozytor, oddający się całkiem impresarjowi za lichą płacę, na jaką dziś ogłodzone przez Francję i zgłodniałe Włochy zdobyć się zaledwie mogą, a która w prawdziwie bogatych krajach, w Ameryce, w Anglji, a nawet we Francji, wywołałaby uśmiech politowania, kiedy jest butnie rzucona prawdziwemu talentowi, a cóż dopiero genjuszowi!

Sonzogno mu płaci, Sonzogno go żywi, odziewa i robi mu dla siebie samego reklamę na wielką skalę: trzeba więc ślepo słuchać Sonzogna! Jemu zaś, kompozytorowi, natchnionemu twórcy, nie wolno z nikim dzielić się natchnieniem, z góry już kupionem, nie wolno z nikim się znosić, dla nikogo komponować.

Jest to niby król królów Menelik pod włoskim protektoratem, z tą różnicą, iż srogość włoskiej opieki i niewola i oburzenie Menelika wymyślone zostały przez paryzki *Siècle*, a jarzmo Sonzogna na młodym Mascagnim jest prawdą i przypomina tyraństwo dziadów z torbą, wdrażających kijem i głodem biedne sierotki do żebraniny na korzyść udanej swojej ślepoty.

Dość przytoczyć jeden przykład tej opieki.

Po skasowaniu zakonów w Livorno pozostało jeszcze nieurzędownie czterech barnabitów. Wszyscy dobrze znający Włochy wiedzą, czem byli toskańscy barnabici i ich świetne szkoły, z których wyszedł Dominik Guerrazzi, jeden z najpierwszych włoskich patrjotów a europejskich powieściopisarzy. Otóż ojcowie ci, nie mający już dzisiaj wychowawczego zakładu i utrzymujący się z prywatnych lekcyj, pamiętali dobrze, iż 15 czy 16 lat temu przygotowywali do gimnazjum, żywili i odziewali ubogiego a dziwnie zdolnego chłopaka, którego polubili dla jego pojętności i rzadkich zalet charakteru.

Był to Piotr Mascagni.

On zaś ze swojej strony nie zapomniał dawnych swych nauczycieli i, wróciwszy do Livorno już po fenomenalnym rozgłosie, jaki zyskał był pierwszy jego muzyczny utwór, pośpieszył odwiedzić swych dobrodziejów.

Chociaż w teatrze nie bywali, znalazł ich silnie wzruszonych i uszczęśliwionych talentem i powodzeniem swego dawnego ucznia, a rozprawiających o jego utworze. Kiedy zaś przypomniał się im, wymieniając swe nazwisko, chwycili go w swe objęcia i wyrywali jeden drugiemu, gdyby najdroższe dziecię. Dawny ich Petruccio całował ich w ręce, łzy miał w oczach i powtarzał, że im i hr. Larderel'owi zawdzięcza, jeżeli wyszedł na człowieka.

Postanowił też niebawem dać im dowód swej wdzięczności, a pamiętając, że d. 12-go i 13-go grudnia zacni ojcowie zwykli obchodzić w swym kościele uroczystość św. Sebastjana, wziął się do pisania mszy i wnet tak daleko w pracy swej postąpił, iż pierwszych dni listopada była już prawie ukończona. Wrócił więc z tą błogą wiadomością do barnabitów, którzy go znowu jęli ściskać mocniej i serdeczniej, niż pierwszym razem.

Msza ta była rzeczywiście znakomitym utworem, dowodzącym giętkości talentu, ogromnej muzycznej wiedzy, prawdziwego i źródlanego natchnienia *maestrina*. Znajdowały się w niej cudne melodje, wzdychanie spragnionego jelenia Pisma św. do nieupłynnej wody, dreszczu proroczych harf i drgania anielskich skrzydeł. Zachwyceni i uszczęśliwieni barnabici zaprosili najznakomitszych amatorów z Livorno i Florencji dla wykonania tej mistrzowskiej mszy, powybierali najpiękniejsze głosy, sprowadzili najlepszą orkiestrę.

Aliści pierwszych dni grudnia, kiedy ukończona już zupełnie kompozycja rozdana była wykonawcom, Mascagni, który sam nimi kierował, przybiegł zafrasowany i zadyszany do swych dawnych nauczycieli, pokazując im telegram Sonzogna, który oświadczał, że msza jest *jego własnością*, którą sam chce sprzedać za dobre pieniądze i że pod karą zerwania wszelkich umów i stosunków i odebrania mu płacy, zakazuje Mascagniemu, który mu się bezwarunkowo najął na dwa lata, udzielać jej barnabitom i wykonywać w ich kościele!....

Poczciwi zakonnicy aż się rozpłakali ze smutku i oburzenia i napisali natychmiast zbiorowy list do Sonzogna, zaklinając go w imię religji i chrześcijańskich uczuć, aby nie odbierał Bogu, co jest bożego, na handlowe cele, a im tak okrutnej nie wyrządzał krzywdy i szkody, pozbawiając ich utworu, dla nich umyślnie napisanego, a do którego większe od impresarja mieli prawo, jako ci, którzy pierwsze młodemu *maestrowi* dali wychowanie.

Impresarjo, który był niegdyś w Medjolanie ajentem i organem policji austrjackiej, odpowiedzieć nawet nie raczył na to błaganie przezacnych zakonników.

Milczenie jest ostatnim argumentem głupców i szachrajów...

Dobrogost.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż na najbliższej sesji rady państwa czytany będzie projekt przepisów, zabraniających w całem państwie używania drzewa do opalania lokomotyw kolejowych.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż w ministerjum finansów opracowany został projekt przepisów, tyczących się marek fabrycznych. Za rozmyślne podrabianie cudzej marki fabrycznej ma być ustanowiona kara pieniężna w wysokości od 500 do 2,000 rs. lub kara więzienia od 6 miesięcy do 2 ch lat z pozbawieniem praw. Przepis powyższy nie wyklucza możności zastosowania wyższego stopnia odpowiedzialności kryminalnej za oszustwo. Jednocześnie ma być przyjętem za zasadę, iż poszkodowany z powodu podrabiania marki może wystąpić z akcja cywilną do wysokości 5,000 rubli.

= Worki od zboża, zwracane z zagranicy, wolne są od opłaty cla, jeżeli udowodnione zostało ich tutejsze pochodzenie. Obecnie o zwolnienie od opłaty celnej worków opakunkowych od mięsa starają się eksporterzy mięsa za granicę. W tym celu wnieśli oni odpowiednie podanie, poparte przez komitet giełdowy odesski do komisji, obradującej w Petersburgu nad zmianą taryfy celnej.

= W jednym z okręgów akcyzy poruszono następującą kwestję: czy należy ściągać opłatę kwaterunkową od osób, które za przekroczenie ustawy tabacznej skazane zostały, oprócz kary, na opłatę wartości patentu. Dotychczas opłata kwaterunkowa obowiązywała osoby wykupujące patenty na handel tytuniów, z wyjątkiem patentów na fabryki i składy hurtowe. Ministerjum skarbu z uwagi, iż opłacenie wartości patentu równa się jego wykupowi i użytkowaniu, nakazało w tej sprawie, by osoby, przekraczające ustawę tabaczną i zmuszone wykupić patenty akcyzy, ponosiły wszelkie ciężary, obowiązujące osoby prawnie handlujące, a zatem aby uiszczały podatek kwaterunkowy.

---

cznej” dziatwie. Są książeczki, nie starzejące się nigdy, do takich można zaliczyć przedewszystkiem „Bajarza (nakład p. Hösick'a) zbiór bajek najcelniejszych autorów krajowych, zebrany i ułożony jeszcze przez K. Wł. Wójcickiego, ozdbiony dziewięciu rycinami kolorowanemi i mnóstwem drzeworytów.

W zbiorku tym pomieścił Wojcicki bajki: Krasickiego, Niemcewicza, Naruszewicza, Jakóba Jasińskiego, Massalskiego, Góreckiego, Kniaźnina, Trembeckiego, Morawskiego i Feliksa hr. Mikorskiego. Wdzięczną wiązankę, witaną zawsze mile, wiecznie młodą i świeżą, zaopatrzył przedmową i krótkiemi życiorysami autorów.

„Bajarz” zaleca się nadto, oprócz bogatej treści, miłą dla oka sukienką zewnętrzną. Wartość jego podnoszą podobizny: Krasickiego, Niemcewicza, Naruszewicza i Trembeckiego.

Nie zestarzał się także „Rok dziecięcy w prześlicznych obrazkach” (p. Hösick), wiązanka bardzo dobrych, jak na nasze warunki, rycin; odnoszących się do wypadków z całego roku, dopełnionych tekstem Marjana Gawalewicza.

Pierwszy obrazek przedstawia krajobraz zimowy, wioskę, zasypaną śniegiem, drzemiącą pod ochroną drzew.

Dziecię lube, spójrz dokoła,
Śnieg zasypał chaty, sioła,
Jak tu smutno, pusto, biało,
Nigdzie listka nie zostało!..
Ponad ziemią ubieloną
Kracząc, leci kawka z wroną,
A ścieżyną przez las pusty
Stara baba niesie chrusty; —
Na kominie ogień będzie,
Przy kominie babka siędzie —
Dziatwie bajki opowiada,
Dziatwa bajek słuchać rada.
Wierz mi, mój malutki bracie,
Nie masz, jak w ojcowskiej chacie.

Po dwóch rycinach, ilustrujących styczeń, nadchodzi trzecia z obrazem lutego. A wiadomo, że:

Kiedy luty, obuj buty
I w kożuchu chodź, mój zuchu,
Bo mróz przejmie jegomości
Pod sukmaną aż do kości
I wyszczypie buzię, bratku,
A na nosie — smutny losie!
Złowisz gila też w dodatku...
Kiedy luty mrozem dmucha,
Każdy leniuch w palce chucha
Pracą, dziatwo — grzać się łatwo,
Więc też każdy, co pracuje,
Mrozów zimy nie uczuje;
Komu czoło pot uznoi —
Taki zimy się nie boi —
Niechaj jaki chce wiatr wieje,
Praca zawsze go rozgrzeje.
Leniuch tylko gila złowi
I dobrze tak leniuchowi.

W ten sposób, rzucając po drodze wszędzie zdrowe ziarno uczciwej rady, tłumaczy Gawalewicz dziatwie znaczenie wszystkich miesięcy roku. Iskrzącej się dykcji i głębokich myśli nie żąda się oczywiście od wierszyków, przeznaczonych do użytku młodocianego wieku, wartości bowiem pierwszej dzieciby nie oceniły, a drugich nie zrozumiały.

Z nakładów p. Hösicka należy jeszcze wymienić: „Bohatera Tebańskiego”, powieść z czasów starożytnych, napisaną dla dorastającej młodzieży po niemiecku przez Niemann'a, a przerobioną na nasz język przez p. Zofję Bukowiecką (z przedmową M. I. Zaleskiej)— Teresy Jadwigi cztery powieści p. t. „Z różnych sfer”, ozdobione rycinami Czesława Jankowskiego i—Felicji Szymanowskiej „Książeczkę Babum”.

Jako podarek dla dojrzalszej młodzieży może służyć Stanisława Strojanowskiego „Podróż po Europie w obrazach”.

Teodor Jeske-Choiński.

= Nim budowa trzeciego mostu w jaki bądź sposób uskutecznioną będzie z Solca na Saską Kępę, jeden z zamożniejszych przewoźników zamierza urządzić komunikację przy pomocy promu pomiędzy temi brzegami. Prom, mieszczący 20 koni i 10 wozów, popychany będzie siłą wioseł. Przedsiębiorca uporządkuje własnym kosztem przystęp do promu od strony Solca, tuż za młynem parowym i od strony Saskiej Kępy, względem zaś magistratu zobowiązuje się płacić rogatkowei oprócz tego pewną kwotę wzamian utraconych korzyści z mostu na Saskę Kępę. Przewóz wozów włościańskich, zwłaszcza w dnie targowe z wiosek, położonych na prawym brzegu od Warszawy, spodziewany jest znaczny.

= Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej nie akceptował projektu p. Zielonki, zaprowadzenia w pociągach sygnałów elektrycznych, albowiem ministerjum komunikacyj zaleciło zastosowanie do pociągów hamulców automatycznych, których użycie czyni zbytecznem urządzanie wszelkich innych przyrządów sygnałowych.

= Z powodu zwiększonej sprzedaży artykułów spożywczych na targach miejskich, odbywają się częstsze rewizje produktów, z których wiele próbek w odpowiednich ilościach odesłano do pracowni miejskiej, celem dopełnienia analizy.

= Na zasadzie okólnika departamentu policji państwowej, 79-ciu poddanym zagranicznym pobyt w granicach Cesarstwa i Królestwa został wzbroniony, a mianowicie 35-u poddanym austrjackim, 23-m pruskim, 10-ciu tureckim, 4-em greckim, 2-m perskim, 2-m rumuńskim i po jednym włoskim, francuzkim oraz saskim.

= Donosiliśmy już, iż na Pradze w blizkości plantów kolei terespolskiej i nadwiślańskiej, a w zetknięciu się z plantem kolei obwodowej, stanąć ma specjalna rampa przeładunkowa dla wywozu bydła i trzody chlewnej wagonami wązkokolejowemi do miast, położonych na lewym brzegu Wisły i za granicę. Projekt ten ma związek z reformą targowiska na trzodę, które obecnie skupiając się w kilku posesjach prywatnych w środku Pragi, wpływa niepomyślnie na stan sanitarny Pragi. Pomieszczenia tedy dla trzody chlewnej, oczekującej w Warszawie dalszego transportu, mają być przeniesione na Szmulowiznę w blizkości projektowanej rampy przeładunkowej, gdzie także po przyłączeniu tego przedmieścia do miasta obrany będzie plac na targowisko trzody, przywożonej traktami. Po urządzeniu rampy i targu, wprowadzanie trzody do miasta, z wyjątkiem pędzenia do rzeźni, stanowczo zostanie wzbronione.

= Z uwagi na zdarzające się wypadki przy spadaniu śniegu z dachów podczas odwilży, polecone zostało śnieg zaczynający topnieć, zawczasu zrzucić i w tym celu zagradzać chodnik. Czynność zrzucania śniegu nie może się pod żadnym pozorem odbywać jednocześnie w dwóch przeciwległych domach, a to celem nietamowania komunikacji pieszej.

= Influenza, szerząca się wśród koni 2-go oddziału straży ogniowej, szczęśliwie ustała, wskutek czego wyjazdy do pożarów tego oddziału, czasowo wstrzymane, przywrócono.

= Kasa pożyczkowa przemysłowców warszawskich, z powodu świąt Bożego Narodzenia, zawiesi swoje czynności od d. 24-go, godziny 12-ej w południe, do d. 27-go b. m.

= Warszawski sąd handlowy ogłosił upadłość właściciela piekarni w Warszawie przy ulicy Mostowej pod n-rem 9-ym, Aleksandra Malczewskiego, i mianował sędzią komisarzem upadłości członka sądu Pfajfra, kuratorami zaś: adwokata przysięgłego Piaskowskiego i wierzyciela Natana Młynka.

= Dowiadujemy się, iż p. Juljan Stanisław Heppen, syn znanego kronikarza naszego miasta, zaręczył się z p. Stanisławą Jankowską, córką pp. Alfonsów Jankowskich.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Moskwy jenerał-major Paszczenko-Rozwadowski, mianowany do szczególnych zleceń przy dowodzącym wojskami moskiewskiego okręgu wojennego.

= Intendentem instytutu św. Kazimierza, na miejsce ś. p. Wolańskiego, mianowany został p. Gustaw Lechowicz urzędnik zakładów dobroczynnych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Panna Zimajerówna objęła rolę w „Dzienniczku Justysi" po Wisnowskiej i grała ją wczoraj po raz pierwszy.

W poetycznym obrazku Kościelskiego Justysia była może ze wszystkich ról Wisnowskiej najlepszą, najbardziej artystycznie skończoną kreacją; talent tak smutnie dla sceny straconej artystki nigdzie się świetniej nie przedstawiał, jak właśnie w tej naiwnej a rozmarzonej dzieweczce, którą Wisnowska umiała zrobić szczerą i prawdziwą, emancypując się przytem od dotychczasowego szablonu naiwnych, tak już nawet przez nią na naszej scenie nadużytego dawniej.

Panna Zimajerówna grała Justysię z rutyną aktorską, która już przestała w niej dziwić, ale samoistnego nie wlała w nią nic, kładąc nacisk przeważnie na komiczne momenty roli i zatracając w niej poezję tej uroczej Justysi, bez której cała komedja nie miałaby racji bytu.

Szczególniej sposób grania ostatniej sceny młoda artystka zmienić powinna, kiedy Justysia, wzruszona i zapłakana, pod wpływem wyznań swojego przyszłego męża, chowa spłonioną twarzyczkę na łonie matki.

Tu nie trzeba nic robić grą aktorską, bo każde rzucone słówko, im prościej i naturalniej powiedzianem będzie, bez żadnej intencji wzbudzenia śmiechu, tem większy efekt wywoła.

Ma panna Zimajerówna kwalifikacje powierzchowności i wieku do grania ról w rodzaju Justysi, ale trzeba przy tych środkach techniki aktorskiej, jaką posiada, obmyśleć każdą postać na właściwem tle, na jakiem ją autor postawił, przedewszystkiem pamiętając o naturalności i prawdzie w granicach autorskiego szematu.

* Repertuar na dzień jutrzejszy zapowiada: w ogrodzie Saskim „Hugonotów" z udziałem panny Cordier, w Rozmaitościach „Półświatek", a w Małym „Niniche" z Zimajerową.

* „Pan Damazy" Bliźińskiego powrócić ma wkrótce na deski teatru Rozmaitości z p. Ostrowskim w roli tytułowej.

* Panna Cordier da się słyszeć w przyszłym tygodniu w „Romeu i Julji" (wtorek i piątek) i w „Fauście" (niedziela).

Repertuar operowy przyszłego tygodnia ogłosi nadto na sobotę „Halkę" Moniuszki.

* W poniedziałek przyszły dane będą w Rozmaitości komedje: „Konkurent i mąż" Korzeniowskiego i „Miód kasztelański" Kraszewskiego.

* W dzisiejszem przedstawieniu „Niniche" rolę Grzegorza, grywaną dotąd przez p. Śliwińskiego, przedstawi po raz pierwszy p. Dyliński.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 247, Letnim 291, Małym 417; na koncercie w resursie obywatelskiej 460.

= Bazar gospodarski.

Dobra rzecz zawsze warta powtórzenia.

Więc i bazar gospodarsko-spożywczy na wzór lat poprzednich będzie i teraz urządzony.

Naturalnie, iż celem tej zabawy jest dostarczenie funduszu tak sympatycznej i pożytecznej instytucji dobroczynnej, jak szwalnie nr. 3 i nr. 5.

Opiekunki szwalni uchwaliły urządzić bazar d. 4-go stycznia r. p. w resursie obywatelskiej.

Namiotów sklepowych będzie kilkanaście.

Dla urozmaicenia zabawy, oprócz muzyki koncertowej, szykują się pewne niespodzianki.

Zwykle na bazar nasze gosposie wiejskie nadsyłają sporo produktów.

Niewątpliwie i w tym roku pośpieszą z darami.

Pożądaną byłaby ofiarność panów myśliwych, których trofea w postaci jeleni, sarn, zajęcy i kuropatw z wdzięcznością będą przyjęte.

Kwesta z upoważnienia Towarzystwa dobroczynności po sklepach w Warszawie wkrótce się zacznie.

Opiekunki szwalni ufają w chętną szczodrobliwość naszych kupców.

= Bazar ruchomy.

W dniu jutrzejszym sprzedaż towarów z ustępstwem pewnego procentu na rzecz kolonij letnich odbywać się będzie w kilku sklepach.

W zakładzie fotograficznym Karolego i Puscha przy sprzedaży asystować będzie Gustawowa hr. Platerowa z córkami, — w składzie mydeł i perfum Pulsa na placu Teatralnym panny Barszczewska i Noiretówna,—w składzie papieru Chodowieckiego na placu Teatralnym pani mecenasowa Dębska z córką Kazimierą,—w bazarze pracy kobiet w hotelu Angielskim panie baronowa Hartinghowa i Kazimierzowa hr. Morsztynowa,—wreszcie w składzie zabawek Wiśniakowskiego przy ulicy Trębackiej panie: adwokatowa Dziewulska i Radoszewska.

= Bal na „Przytulisko".

Wśród zabaw karnawałowych z celem dobroczynnym, bal na „Przytulisko" cieszy się zawsze stałem i wielkiem powodzeniem.

W nadchodzącym karnawale bal ten odbędzie się w d. 4-ym lutego.

= Praktyczne kolendy.

Zbliża się chwila udzielania t. zw. „gwiazdek" *vel* kolend nietylko dzieciom, lecz subjektom, terminatorom, oficjalistom itp.

Zwyczaj gratyfikacyj kolendowych stał się rodzajem prawa.

Zawczasu jednak należałoby pomyśleć o najlepszej formie udzielania takich kolend.

Pod tym względem w stosunku do niższych oficjalistów i służby radzimy naśladować pewnego właściciela hotelu.

Pan W. przed 8-miu laty wręczył kilkudziesięciu pracownikom, zamiast gotówki, książeczki kasy oszczędności.

Corocznie w grudniu książeczki przegląda i udziela nowe wkłady jako kolendy.

Ci, którzy są oszczędniejsi, dostają więcej, marnotrawni znacznie mniej.

Takie praktyczne kolendy, obudzające w klasie pracującej ducha oszczędności, warte są naśladowania.

= Choinki.

Handel drzewkami świątecznemi ożywił się i trwa w całej pełni.

Główne rynki choinek, jak zwykle, urządzono dokoła pomnika Kopernika, za Żelazną Bramą, na Grzybowie, placu Witkowskiego i t. p.

Jeden z przedsiębiorców znaczną ilość świerków sprowadził z lasów w okolicy Mińska gubernjalnego.

Cena drzewek, ze względu na wczesną porę, jest jeszcze wysoka.

= Transporty ryb.

Stacja Warszawa nadwiślańska otrzymała w dniu wczorajszym depeszę, iż na linji kursko-charkowsko-azowskiej zdarzył się wypadek najazdu pociągów, skutkiem czego pięć wagonów, napełnionych rybami, transportowanemi do Warszawy, zostały rozbite.

Z Rostowa nadchodzi codziennie przecięciowo po 1200 pudów ryb mrożonych.

= Nowe maski.

Do rzędu figlów, przygotowywanych na zbliżający się karnawał, należą maski gumowe, które za pociągnięciem sznurka zmieniają rysy.

Wynalazcą nowych masek jest podobno p. Dworzecki, warszawianin, zamieszkały w Paryżu, który otrzymać miał nagrodę od miejscowego Towarzystwa popierania wynalazków.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Wroniej pod nr. 28-ym Kiwie Czechowieckiemu skradziono różnych naczyń miedzianych na sumę 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Ciepłej pod nr. 7-ym Aleksemu Zaleskiemu skradziono bieliznę i garderobę wartości 140 rs. — Z mieszkania Nuchima Kalenberga przy ul. Muranowskiej pod nr. 11-ym skradziono pościel i ubranie wartości 160 rs.

= Nieostrożna jazda.

W przejściu przez ul. Leszno Sara Rubinsztejnowa, zamieszkała pod nr. 26-ym przy ul. Nowolipie, została najechaną przez ekwipaż prywatny i poniosła dotkliwe obrażenia.

Na Pradze Wacław Nitecki, najechany przez sanki, których stangret zdołał umknąć, tak nieszczęśliwie upadł, iż złamał lewą nogę.

Przez nieostrożnych stangretów zostały złamane i wywrócone dwie latarnie na ul. Nowy Świat, a mianowicie w pobliżu domów: pod nr. 62-im i 70-ym.

= Wypadek kolejowy.

W pobliżu stacji Mrozy kolei terespolskiej okoliczny mieszkaniec Jankiel Złotnicki, usiłując niepostrzeżenie wsiąść na wagon pociągu towarowego, będącego w ruchu, upadł pod koła pociągu, które obcięły mu obie nogi powyżej kolan.

Po udzieleniu pierwszej pomocy, Złotnickiego, w stanie nieprzytomnym, odwieziono do szpitala nowomińskiego.

= Wypadek w kopalni.

Wypadek w kopalni „Mortimer" nie przedstawia się tak groźnie, jak początkowo przypuszczano.

Jakiś reporter sosnowicki rozgłosił, iż oberwała się klatka w kopalni węgla, przyczem zabitych zostało 12-tu ludzi, a echo tej wiadomości dostało się na szpalty wszystkich dzienników tutejszych.

Tymczasem wypadek przedstawia się, jak następuje:

Skutkiem nieostrożności maszynisty, który klatkę d. 13-go b. m. spuścił z bardzo znaczną szybkością i w porę maszyny nie zatrzymał, jeden z robotników złamał nogę, zaś 5-iu ludzi poniosło lekkie skaleczenia.

= Zamach zbrodniczy.

Nocy dzisiejszej w restauracji Anny Barańskiej pod nr. 5-ym przy ul. Szpitalnej rozegrał się krwawy dramat.

Zamieszkały pod nr. 31-ym przy ul. Kruczej Stefan Jabłoński siedział dość długo i około godz. 3-ej nad ranem zamierzał restaurację opuścić.

Przeszkodził Jabłońskiemu drugi, również zapóźniony gość, Feliks Pasek, oznajmiając, iż potrzebuje się z nim rozmówić.

Wywiązała się z tego powodu gwałtowna sprzeczka.

Przedmiot sporu pozostał w tajemnicy, lecz w chwili gdy Jabłoński stanowczo szedł ku drzwiom, Pasek wydobył nóż i pchnął przeciwnika z całą siłą.

Ranny upadł i stracił przytomność.

Paska aresztowano, Jabłońskiego zaś, po udzieleniu pomocy, odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej Andrzej Falczyński, cierpiący od dłuższego czasu obłęd umysłowy, wyskoczył z okna poddasza domu Świdzińskiego na Nowej Pradze.

Obłąkany ma jedną nogę złamaną, a drugą zwichniętą.

= Alarm i pożar.

Nocy dzisiejszej pod nr. 22-im przy ul. Twardej zaalarmowano straż o jakimś ukrytym pożarze.

Istotnie dym rozchodził się po całym domu.

Po dopełnionych oględzinach okazało się, iż przyczyną alarmu było wprowadzenie rury od pieca nie do komina, lecz do wentylatora, z którego dym rozszedł się po domu.

Pod nr. 8-ym przy ul. Aleksandrowskiej w mieszkaniu pułkownikowej Czernobajewowej, od przewróconej lampy zapaliła się podłoga, oraz sprzęty mieszkalne.

Domownicy pożar stłumili.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 17-ym b. m.: „Pani Helena Modrzejewska otrzymała wezwanie od miejskiej kasy ubezpieczenia robotników na wypadek choroby o zapłacenie kwoty 1 złr. 4 c., wyraźnie jeden złr. i cztery centy za obliczone jej 19 dni „roboczych", przepędzonych w Krakowie. Przepiękny kwiatek biurokratyzmu!... „Gwiazda" sztuki dramatycznej według krytyków, mianowana została „wyrobnicą" w Krakowie, lecz stało się to jedynie ze względu, iż koledzy Modrzejewskiej w zawodzie nie posiadają żadnej *własnej* instytucji przezorności, na wzór chociażby drukarzy, którzy są pod tym względem wzorem samopomocy. — W sprawie wyścigów konnych w Krakowie odbywają się w dalszym ciągu obrady członków komitetu, którzy co do terminu postanowili znieść się z zarządem wyścigów we Lwowie.— W t. zw. ogrzewalniach miejskich zarówno mężczyzni, jak i kobiety otrzymują odpowiednie do sił zatrudnienie. Dziennie w przytułkach tych znajduje pomieszczenie w przecięciu po 180 mężczyzn i 100 kobiet.

× **Temat do powieści.** Z Krakowa donosi nasz korespondent pod d. 17-m b. m.: „Temat do literackiego utworu, t. zw. „bajkę" we wszystkich szczegółach prawdziwą, notuje kronika miejscowa. Jeden z najbardziej znanych mieszczan tutejszych, posiadających liczną rodzinę i dorosłych wnuków, więc człowiek podeszły w latach, w ostatnich czasach wydawał się tak ubogim, iż za miastem bardzo skromnie mieszkał przez kilka miesięcy, a gdy to oddalenie przykrem mu się wydało, kolejno obchodził wszystkich swoich krewnych z prośbą o przytułek i łyżkę strawy. Nigdzie literalnie nie znalazł współczucia— wszyscy członkowie jego rodziny umieli się wytłumaczyć brakiem miejsca i funduszów na utrzymanie starca. Odtąd zaczyna się nowy motyw. Starzec nanowo obchodzi krewniaków, kolejno wszystkich zawiadamia, iż rozporządza znacznym majątkiem i że błagania o pomoc były tylko próbą z jego strony, a na dowód rozpoczyna perjodyczne składanie ofiar na rzecz ubogich: na odzież, węgle, wiktuały itp. Koroną tej filantropji, dla ukarania własnych krewnych praktykowanej, jest oferta, złożona prezydentowi miasta wraz z funduszami na utworzenie kuchni, w której ubodzy bezpłatne otrzymywać będą obiady. Ofiarodawca, pochodzący ze starej mieszczańskiej rodziny, Jan Armółowicz, prosi, aby mu pozostawiony został zarząd własnej tej fundacji do końca życia, a w ten sposób na pożytek bliźnich chce nietylko oddać mienie, lecz i pracę własną."

× **Sprawa Gouffego.** Dziś dopiero, po rozpoczęciu się sprawy Gouffego, pisma paryzkie przyszły do opamiętania, i zapytują się ze zdziwieniem, co w najzwyczajniejszym, zwłaszcza na gruncie francuzkim, mordzie z rabunkiem, mogło być powodem do nadmiernego rozdęcia sprawy. Zwyczajny szubrawiec, Eyraud, do współki z towarzyszką swoją, najgorszych instynktów kobietą, Gabrjelą Bompard, wciągnęli w zasadzkę komornika Gouffego, typ „wieczystego kochanka Małgosi" i w nadziei bogatego łupu udusili go, następnie ciało ofiary w przygotowany worek wsunąwszy, zamknęli ję w kufrze, wywieźli aż nad brzegi Rodanu i tam kufer osobno, ciało osobno porzucili. Po dokonanym mordzie nastąpiła zwyczajna w tych wypadkach ucieczka do Ameryki, z której w towarzystwie nowego kochanka Gabrjela powróciła do Paryża, gdzie, pragnąc całą winę zwalić na Eyrauda, odpowiednie poczyniła zeznania. Ostatecznie, acz bez skutku, próbowała się ratować „suggestją". Eyrauda schwytano jakiś czas później w Hawannie. Dwa razy próbował sobie odebrać życie, daremnie jednak i oto w dniu 16-ym b. m. zdecydowany, zdaje się, wyznać całą prawdę, stanął wraz ze wspólniczką swoją przed sądem przysięgłych w Paryżu. Na pierwszem tedy zaraz posiedzeniu, z gatatliwością niemal kobiecą, uprzedzając pytania przewodniczącego, opowiedział cały przebieg zbrodni, zastrzegając się jedynie, iż w zasadzie nie była uplanowaną, zamierzał bowiem tylko wymódz na komorniku pewną kwotę pieniędzy, co staje w sprzeczności z poczynionemi uprzednio przygotowaniami do mordu. Twierdzi dalej, iż tak, jak pobudką do niego była Gabrjela, która go namowami swemi pchnęła do czynu, tak też i w chwili decydującej sama sznurkiem od szlafroka swego, żartem, niby krawat, przymierzając go na szyi komornika, zdusiła go. Gdy oskarżony pobiegł jej z pomocą zza kotary, czy firanki, za którą był ukryty, ofiara nie dawała już znaku życia. Płótno na worek, wedle zeznań Eyrauda, kupiła Gabrjela i sama go uszyła. W chwili, gdy mieli już trupa w worku pomieścić, Gabrjela zrobiła uwagę, jako zdaje jej się, że Gouffe żyje jeszcze, że rusza oczyma, wtedy to dopiero na przygotowanym bloku powieszono go „dla pewności". Gabrjela w zeznaniach swoich upiera się stanowczo przy zupełnie biernej roli. Do mordu Eyrauda nie namawiała, aż do dnia zasadzki o niczem nie wiedziała. Kufer kupowała z myślą użycia go na rzeczy, najęła mieszkanie przy ulicy Tronson-Duconudray, bo jej się dawne sprzykrzyło; jednem słowem, aż do chwili spełnienia jej nic o zbrodni nie wiedziała. Przekonaną była, iż Gouffé poprostu w interesie miał się widzieć z Eyraudem. Czyniąc przygotowania do zbrodni, Eyraud rzekł do niej wprawdzie w chwili przymocowywania bloku, iż zabije Gouffego, jeżeli nie uda mu się wyłudzić od niego pieniędzy, ale ona uważała to za żart i śmiechem wyznanie to przyjęła. Po dokonaniu zbrodni, w przygotowaniach do ukrycia jej śladów nie brała żadnego udziału. A że nie wydała Eyrauda i wyjechała z nim do Ameryki, tłumaczy ją obawa przed kochankiem. Wydała go wszakże później, gdy przy pomocy Garangera, który ją odwiózł do Francji, uwolniła się z pod wpływu i przemocy Eyrauda. Widocznie kłamliwe zeznania Gabrjeli Bompard najniekorzystniejsze dla niej na audytorjum uczyniły wrażenie. Oto mniej więcej przebieg pierwszego posiedzenia sprawy, która zapewne potrwa 5 dni. Z biegiem jej wytyczne w niej momenty podamy do wiadomości czytelnikom naszym.

BAŃKI MYDLANE.

Mieszkał kiedyś w Bagdadzie człowiek pewien, cieszący się poważaniem ogólnem. Cóż, kiedy życie nad stan i lekkomyślność prowadziły człowieka owego do ruiny. Jakoż, gdy umarł, nie było go niemal za co pochować.

Ale przed zgonem starzec sporządził testament. Wezwał tedy kadi trzech synów zmarłego i odczytał im, co następuje:

„Dzieci moje! Niewesołą wam głoszę wiadomość. Tylko jeden z was jest prawdziwym synem moim, dwaj zaś pozostali są sierotami, wziętemi na wychowanie. Że zaś wszystkich was kocham jednakowo, przeto kadi da wam trzy złote pierścienie i wyśle w świat szeroki. Po roku powrócicie, a wówczas kadi wyda wyrok, kto ma po mnie odziedziczyć 1,000 cekinów złotych, sumę, oddaną mi przez jednego z dłużników moich już na łożu śmierci."

Poszli tedy synowie w świat szeroki. Gdy rok upłynął, stanęli wszyscy trzej przed obliczem kadiego.

— Coś zrobił z pierścieniem?—zapytał kadi pierwszego młodzieńca.

— Użyłem go jako podarunek zaręczynowy. Pojąłem niewiastę bogatą za żonę i dobrze mi się dzieje.

Kadi potrząsnął głową w milczeniu.

— Coś zrobił z pierścieniem?—zapytał młodzieńca drugiego.

— Zawiesiłem go na szyi, jako amulet. Przyniósł mi szczęście i majątek i dobrze mi się dzieje.

Kadi potrząsnął głową w milczeniu.

— Coś zrobił z pierścieniem?—zapytał wreszcie młodzieńca trzeciego.

Młodzieniec milczał, zarumieniony po białka oczów.

— Coś zrobił z pierścieniem?—powtórzył pytanie kadi.

Młodzieniec westchnął i rzekł cichutko:

— Zastawiłem go w lombardzie, o kadi!

A kadi ujął kieskę z 1,000 cekinów złotych w obie dłonie i wręczył ją młodzieńcowi.

— Dziedzicz—rzekł—boś ty jest prawdziwy syn twego ojca!...

Na pomnik Bizet'a.

Paryż d. 12-go grudnia.

Wracam z Opery Komicznej—pisze jeden z naszych znajomych—z przedstawienia „Carmeny", urządzonego staraniem komitetu, który się utworzył z celem wystawienia pomnika twórcy tej opery, Bizet'owi.

Komitet, chcąc, aby pierwszorzędne siły artystyczne brały udział w tem widowisku, zaprosił Jana Reszkego do wykonania partji Don Jose, nieszczęśliwego kochanka zdradzieckiej Carmeny, której rolę postanowiono powierzyć Adelinie Patti. *Diva* jednak, nie mogąc darować Reszkemu, że zaćmił ją zupełnie w r. z., gdy podczas wystawy występowała z nim w „Romeo i Julji"—zaproszenia komitetu nie przyjęła; nie przywykła ona dzielić trjumfów. Oddano tedy partję tytułową pani Galli-Marié; Micaelę śpiewała p. Malba, a toreadora Lassalle.

Nazwiska artystów mówią za siebie: Lassalle'a słyszeliście, łatwo go sobie więc wyobrazicie we wdzięcznej roli Escamilla; echo rozgłośnej sławy pań Galli-Marié i Malba musiało dojść i do was. Pomimo takiego otoczenia jednak niepodzielny trjumf odniósł nasz rodak, Jan Reszke. Takiego Don Jose nikt jeszcze ani słyszał, ani widział. „Carmena" jest operą *par excellence* dla primadon, niejedna już dzięki tej roli zrobiła karjerę. Ma wszakże i Escamillo partję niezgorszą, wejście niesłychanie efektowne, nieźle też uposażoną jest i Micaela, której arję można zaliczyć do najpiękniejszych w operze. Z Don Josem tylko obszedł się Bizet niejako po macoszemu. Przedewszystkiem jest on odmienny zupełnie od zwykłego szablonu roli tenorów: ani bohaterski, ani sympatyczny, ani nawet szczęśliwy w miłości. Znacie go dobrze, więc wiecie, że robi wrażenie przygnębionego i niezadowolonego.

Stworzyć coś z takiej partji, wydawało się niepodobieństwem. Niedawno słynny tenor Capoul zaledwie zdecydował się ją śpiewać podczas wycieczki artystycznej za granicą, utrzymując, że niema w tej roli wcale pola do popisu. Którykolwiek z tenorów śpiewał dobrze Don Josego, szwankował w sztuce aktorskiej lub naodwrót: kto go dobrze grał, to źle śpiewał. A przecież kochankami Carmeny bywali: Campanini, Mozzi, de Bassini i Valero. Dzisiaj ci wszyscy Don Jose'owie przeszłości przestali istnieć, a śpiewacy, którzy w przyszłości podejmą się tej roli, będą się musieli liczyć z kreacją Reszkego.

Od pierwszego aktu widzieliśmy w nim typ kochanka z pod nieba południowego, z sercem skłonnem do szybkiego a gwałtownego uczucia, z ręką skorą do pieszczot, ale też niezbyt daleką od sztyletu. Walka między miłością a obowiązkiem, zazdrość, która zrobiła z żołnierza dezertera, następne przygnębienie i wstręt do życia, jakie prowadzi—wszystkie te przejścia psychologiczne oddane były przez Reszkego z mistrzostwem, któregoby mu pozazdrościć mógł pierwszorzędny aktor dramatyczny. Ostatnia scena błagania i zabójstwa sprawiła wstrząsające wrażenie, a Reszke tak do niej grą widzów przygotował, iż doprawdy możnaby powiedzieć, że w całej sali sam Don José tylko nie wiedział, jakie będzie rozwiązanie jego romansu.

Trjumf śpiewaka nie ustępował w niczem trjumfom aktora: naturalność w piosnce dragona za sceną, tkliwość niesłychana w duecie z Micaelą, tłumiona namiętność w duetach z Carmeną, słowem cała gama uczuć brzmiała w tym głosie fenomenalnym, który niezadługo podobno i wy usłyszycie i przekonacie się, czy przesadzam.

Niepamiętnem też było powodzenie Reszkego, oklaski i wywoływania wcale końca nie miały, tak, że uczczenie pamięci zmarłego muzyka zamieniło się niejako w apoteozę żyjącego śpiewaka, na ustach wszystkich było nie nazwisko Bizet'a, ale imię Reszkego.

Co do samego przedstawienia, chcąc być szczerym, wyznać muszę, że przyniosło mi rozczarowanie. Inni artyści, zaćmieni przez Reszkego, wydawali się jakby nie na swoim gruncie na niewielkiej scenie Opery Komicznej. Nie mogę też podzielać zachwytów prasy paryzkiej nad wyglądem sali, dekoracjami i wykwintem urządzenia całego widowiska. Przypominam sobie uroczyste przedstawienia w naszej poczciwej Warszawie, na których wszystko przewyższało o wiele to, cośmy widzieli tutaj dziś wieczorem— i uroda kobiet, i ich toalety, i całe towarzystwo.

Czy też Bizet będzie miał pomnik?...

M. N.

— Dziś, w ósmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 155-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, znaczniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 19,016 rs. 8000 u kolektorki Mroczkowskiej w Warszawie; nr. 16,347 rs. 4000 u kolektorki Pogoskiej w Warszawie; nr. 7379 rs. 2000 u kolektorki Smoleńskiej w Warszawie; nr. 11,490 rs. 2000 u kolektorki Koliczkowskiej w Warszawie; nr. 11,733 rs. 2000 w russkiem Towarzystwie dobroczynności w Warszawie; nr. 5951 rs. 1000 u kolektorki Stryckiej w Warszawie; nr. 6090 rs. 1000 u kolektorki Radziszewskiej w Warszawie; nr. 6872 rs. 1000 u kolektorki Kamińskiej w Warszawie; nr. 11,399 rs. 1000 u kolektorki Górskiej w Warszawie; nr. 11,923 rs. 1000 u kolektorki Bułakowskiej w Warszawie. Po rs. 400 wygrały nry: 6505, 6538, 6575, 7667, 7877, 13,094, 14,065, 14,470, 19,587.

NEKROLOGJA.

W sobotę, to jest dnia 20-go grudnia r. b., jako w rocznicę śmierci

† Ś. p.

Wacława Szymanowskiego,

redaktora „Kurjera Warszawskiego",

o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które wdowa i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. 2—1653—

† Ś. P.

Aleksander Naimski,

b. obywatel ziemski,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, w dniu 18-ym grudnia r. b. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 54. Pozostała w nieutulonym żalu żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 20 go grudnia, t. j. w sobotę, o godzinie **11-ej** przed południem, w kościele św. Barbary na Koszykach, zkąd też zaraz nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 8—1664—

✝

Ś. P.

Franciszka Kiwerska,

PANNA,

po długich cierpieniach, w dniu 16-ym grudnia 1890 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 26. Stroskani rodzice, narzeczony i rodzeństwo zapraszają krewnych i przyjaciół na przeniesienie zwłok do kościoła parafjalnego w Gończycach w dniu 19 b. m., o godz. **3-ej** po południu, oraz na pogrzeb tamże do grobów familijnych w dniu 20-ym b. m. o godzinie **12-ej** w południe. Oddzielne zaproszenia do dalej mieszkających rozsyłane nie będą. 2—1660

† Ś. p. ZOFJA FAJNBERG,

obywatelka m. Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 53, dnia 17-go grudnia przeniosła się do wieczności. Pogrążona w smutku siostra z familją, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 20-ym grudnia, tj. w sobotę, o godz. **9-ej** rano, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4448

† Ś. p. Eugenja Stanisława Chodźko,

córka Michała i Teresy z Brühlów, opatrzona św. sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 17-go grudnia 1890 r., przeżywszy lat 13. Pogrążeni w głębokim smutku ojciec, matka, babka i rodzina zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół, koleżanki i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra, o godzinie **11-ej** rano, dnia 20 grudnia, t. j. w sobotę, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—4439

† Ś. p. Klementyna ze Stefańskich **Łempicka,**

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 18-go grudnia 1890 r., przeżywszy lat 51. Pogrążeni w głębokim smutku mąż i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 20-go grudnia, t. j. w sobotę, o godz. **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę, o godz. **2-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4441

† Za duszę ś. p. Heleny hrabianki Małachowskiej,

odprawione będzie w sobotę, tj. dnia 20-go grudnia, jako w rocznicę śmierci, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej** rano, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 4424

† W dniu 22-im b. m., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. hrabiego Tomasza Ordynata ZAMOYSKIEGO,

odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, o godz. **10-ej** rano. 4427

† W dniu 20-ym grudnia r. b., jako w 5-tą rocznicę śmierci ś. p. **Mateusza Kosiewicza**, b. naczelnika k. em., odbędzie się wotywa, o godz. **10** rano, w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, na którą pozostała żona z córką zaprasza kolegów. —4408—

† Dnia 20-go grudnia, tj. w sobotę, odbędzie się o godzinie **10-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Teofila Polańskiego**, rzeczywistego radcy stanu, b. członka senatu i komisji i rządowej sprawiedliwości, jako w dniu jego imienin, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —4429—

† PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w dniu 17-m b. m. odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku, drogie nam zwłoki

ś. p. Stanisława Steczkowskiego,

serdeczne „Bóg zapłać" składa

stroskana rodzina.

—4440—

† Wszystkim, którzy uczestniczyli w smutnym obrządku odprowadzenia na miejsce wiecznego spoczynku zwłok męża mego ś. p. **JANA DANIŁOWSKIEGO**, składam serdeczne podziękowanie.

Żona.

—4447—

† Pisma codzienne warszawskie dotkliwą przyniosły nam wiadomość o zgonie tamże w d. 11-ym b. m. nastąpionym

ś. p. Jana Biesiekierskiego,

niegdy właściciela dóbr Koszczały w powiecie nieszawskim.

Pozbawieni możności oddania ostatniej posługi zmarłemu w pogrzebaniu zwłok jego, zdala od rodzinnej ziemi złożonych, poczuwamy się do obowiązku uczczenia zacnej pamięci zgasłego temi kilku wyrazami rzetelnego uznania nieocenionych duszy jego przymiotów, oraz niezaprzeczonych zasług obywatelskich, jakie przez ciąg 62-letniego cnotliwego żywota swego, w okolicy naszej położył.

Cześć jego popiołom!

Józef hr. Skarbek.

—4417—

NADESŁANE.

ECHO muzyczne, teatralne i artystyczne, daje rocznym swym abonentom na rok 1891 ***BEZPŁATNIE do wyboru:***

1. ***Kompletne*** dzieła fortepianowe ***F. Mendelsohna***-Bartholdy w pięciu tomach.,
2. ***Kompletne*** dzieła Narcyzy ***Żmichowskiej*** (Gabryeli) w pięciu tomach.
3. Encyklopedję S. Orgelbranda **w 13 tomach** (za dopł. 75 kop.)
4. Cztery partytury oper.
5. Dwa albumy najnowszych tańców 1890 i 1891.

Prenumerata ***roczna w Warszawie*** rs. 8, na prowincji rs. 10.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 19-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj z okoliczności Imienin Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, oraz święta kościelnego w kilku oddziałach wojsk odbyła się w maneżu parada tych oddziałów w obecności Najjaśniejszych Państwa, Ich Gościa Księcia Nassauskiego i Członków Domu Cesarskiego. Następnie u Najjaśniejszych Państwa w pałacu Aniczkowa dane było śniadanie, na które jak zwykle zaproszone także było ciało oficerskie oddziałów wojsk, które brały udział w paradzie. Książę Mikołaj siedział przy stole po prawej stronie Najjaśniejszej Pani.

Petersburg 19 go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczorajszy dzień Imienin Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu obchodzony był w całem państwie nabożeństwami w świątyniach wszystkich wyznań, przyczem odprawiono też modlitwy o szczęśliwą podróż Jego Cesarskiej Wysokości.

Petersburg 19-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Zmarłemu po krótkich ale ciężkich cierpieniach Danilewskiemu poświęcają bardzo gorące wspomnienia pośmiertne jako powieściopisarzowi i urzędnikowi. Następcą jego został mianowany szambelan znany także ze swoich opisów podróży. Słuczewski. (*Aj. półn.*)

Petersburg 19-go grudnia. (*Tel. p. K. W.*)— Dziś przybywa tu nadzwyczajne poselstwo holenderskie dla notyfikowania Dworowi russkiemu wstąpienia na tron królowej Wilhelminy. (*Aj. półn.*)

Petersburg 19-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Dziś zamykają się posiedzenia komisji taryfowej. *Graždanin* słyszał, że dla narzędzi i maszyn rolniczych komisja ustanowiła kop. 70 od puda.

Petersburg 19-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wyprawa Grum-Grzymajły do Tybetu jest ukończona i powraca do Rosji.

POWICIE SYNA.

Berlin 19-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— O narodzeniu się szóstego syna dowiedział się cesarz Wilhelm na przedstawieniu „Tannhäusera" w operze, zkąd go w połowie pierwszego aktu śpiesznie odwołano. Niebawem przyszło polecenie z zamku, aby o radosnym wypadku, zaszłym o godz. 8 m. 10, uwiadomić publiczność, zebraną w teatrze, co też nadreżyser Tetzlaff po drugim akcie opery uczynił. Publiczność, radośnie wzruszona, zaczęła wydawać frenetyczne okrzyki *hoch*! i zażądała od orkiestry wykonania hymnu narodowego. (*Aj. półn.*)

(Przy tej sposobności przypominamy, że cesarz Wilhelm, ożeniony d. 27-go lutego 1881-go r., jest już ojcem pięciu synów, wpierw urodzonych. Są nimi: 1) następca tronu Fryderyk Wilhelm, ur. 6-go maja 1882-go r.; 2) Eitel Fryderyk, ur. 7 go lipca 1883-go r.; 3) Adalbert, ur. 14-go lipca 1884-go r.; 4) August Wilhelm, ur. 29-go stycznia 1887-go r.; 5) Oskar, ur. 27-go lipca 1888 r.; *przyp. red.*)

ODKRYCIE D[RA] KOCHA.

Berlin 19 go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Dzisiejszy numer *Deutsche Medicinische Wochenschrift* zamieszcza dalsze sprawozdania lekarskie o skutkach leczenia kochinemą (limfą Kocha).

REFORMA SZKOLNA.

Berlin 19-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Nowy plan naukowy dla szkół średnich, oparty na uchwałach ankiety, które mają uledz jeszcze uzupełnieniu, wejdzie w życie z d. 1-ym kwietnia 1892 go r.

Paryż 19-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Sprawa Labruyère-Duc Quercy rozstrzyganą być ma we wtorek przed dziewiątym departamentem policji poprawczej.

MANIFESTACJA W TEATRZE.

Paryż 19-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W Tulonie podczas przedstawienia opery Meyerbeara: „Gwiazda północy" w teatrze Wielkim wykonano manifestację na rzecz Rosji. Wykonanie hymnu russkiego przyjęto gromem oklasków i burzliwemi okrzykami „Niech żyje Rosja". Na żądanie musiano hymn powtórzyć wśród ponownych oklasków. (*Aj. półn.*)

ROKOSZ INDJAN.

Hamburg 19-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Depesze prywatne z Nowego Jorku donoszą nam o silnem wzmaganiu się rokoszu pomiędzy indjanami z Dakoty. Rokoszanie są sfanatyzowani; ostatnia krwawa klęska rozbestwiła ich. Rozmaici ajenci usiłują podburzyć wszystkie plemiona. Z Rapid City wysłano nowy oddział konnicy. Przewidują, że powstanie potrwa długo.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Londyn 19-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Z Kanady telegrafują o wielkiem nieszczęściu: Pociąg pospieszny, idący z Halifax do Montreal, wykoleił się, skutkiem pęknięcia osi. Dwudziestu podróżnych zabitych, wielu ranionych. (*Aj. półn.*)

Lwów 19-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Pojawił się tutaj pierwszy numer dodatku rusińskiego do urzędowej *Gazety lwowskiej*.

Kraków 19-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Modrzejewska zemdlała wczoraj w piątym akcie „Damy kameljowej". Przedstawienie przerwano.

Bern 19-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z liczby wydalonych anarchistów Weil i Bernard udali się do Brukselli, Stojanow (bułgar) i Petraroja do Medjolanu, Galleani do Włoch.

Rzym 19-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W odpowiedzi na interpelację Pantana, żądającą wymówienia Austrji z końcem r. b. traktatu handlowego, oświadczy jutro rząd, że traktat dzisiejszy z Austrją pozwolił Włochom, mimo groźnego przesilenia ekonomicznego, utrzymać wywóz swój na dawnej wysokości. Zapewnia on przeto Włochom wielkie korzyści. Wywóz jedwabiu włoskiego do Austrji, dzięki traktatowi, wzrósł nawet z ośmiu do 23-ch miljonów rocznie.

Rzym 19-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Luzzatti ma objąć tekę skarbu (piastowaną obecnie w sposób prowizoryczny przez ministra finansów, Grimaldiego; *przyp. red.*)

Rzym 19-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ajencja Stefaniego zaprzecza wiadomości, jakoby wyprawa włoska znajdowała się w drodze do Kassali. (Minister Crispi, odpowiadając onegdaj w izbie deputowanych na wywody iredentysty Barzilai, stwierdził również, że o wyprawie takiej nie ma mowy; *przyp. red.*)

Madryt 19 go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rada ministrów upoważniła ministra skarbu do wypracowania nowej taryfy protekcyjnej, która wejdzie w życie po wygaśnięciu w r. 1892-im obowiązujących traktatów handlowych.

Lizbona 19-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Zorganizowano nową wyprawę afrykańską, złożoną z bataljona piechoty i 33 oficerów. Wyprawą dowodzić będzie pułkownik Coutinho.

Londyn 19-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Właściciele fabryk bawełnianych w okręgu Bolton przyznali robotnikom żądane warunki. Zmowa skończona.

Waszyngton 19-go grudnia. (*T. pr. K. W.*)— Izba reprezentantów uchwaliła bil orzekający, że na przyszłość liczyć ma 356 członków.

Berlin 19-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—

Ruble w gotówce [illegible] [illegible] (wczoraj 232.40,

Ruble na dostawę [illegible] [illegible] (wczoraj 232.—)

GIEŁDA.

Warszawa, 19-go grudnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały dość niepomyślnie, wynosiły bowiem około 232 i 231.50, co odpowiada kursom 43.10 i 43.20 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały słabsze usposobienie giełdy tamtejszej. U nas rozpoczęto obroty kursem $43.17\frac{1}{2}$ (równia 231.60 m. bez kosztów), lecz wobec gorszych taksacyj i wynikających ztąd obaw zniżki rubla, popyt na rynku walut wzmocnił się, a kursa podążyły w górę. Ostatecznie płacono za Berlin krótki 43.35 (t. j. 230.70 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice $17\frac{1}{2}$ kop. dziś i 5 kop. przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli zbywającego do końca stycznia r. p. po 43.45 i z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po $43.27\frac{1}{2}$ i $43.37\frac{1}{2}$, oraz w końcu b. m. po 43.30.

W obcych walutach ruch średni, lecz dość żywy. Krótkim **Berlinem** obracano po $43.17\frac{1}{2}$, 43.20, $43.22\frac{1}{2}$, 43.25, $43.27\frac{1}{2}$, 43.30, $43.32\frac{1}{2}$ i 43.35, przeważnie jednak po kursach 43.25, 43.27 i 43.30, żądając 43.60. Inne niemieckie miasta bankowe z długim terminem oddawano po $43.12\frac{1}{2}$, krótkoterminowe zaś po 43.10 i 43.15. **Londyn** krótki brano po 8.70, 8.71, 8.72 i $8.72\frac{1}{2}$, przy zaofiarowaniu po 8.76. **Paryż** krótki chciano zbyć po 35.15, a nabywano po 34.95. **Wiedeń krótki** sprzedawano po 76.75, na żądanie 77.

W papierach obroty dość duże, przy tendencji cokolwiek słabszej. Żądano za listy likwidacyjne 93.40 i 93, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w pięciosetkach 93.20 i 93, oraz 92.90, 92.80, 92.75, 92.70 i 92.60 za kilka tysięcy w małych sztukach. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 104 I em., 104.35 II em. i po 106.50 III em., kupiono kilkadziesiąt tysięcy II em. po 103.90. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych I-ej em. po 238.50, przy chęci osiągnięcia 240 za I em. i 220 za II em. Ulokowano większą sumę biletów Banku Państwa II em. po 102.70. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 91.25, wzięto zaś kilka tysięcy rubli po 90.85.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.60 I ser. i po 97.35 II-ej, III IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I-ej po 98.20, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 96.90 96.95, 97 i 97.05.

Zapłacono 43.40 za kilka tysięcy marek w gotówce, oraz $1.46\frac{11}{12}$ i $1.41\frac{1}{6}$ za kilkanaście tys. rubli kuponów celnych,

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.52^6 do 8.55^7, garniec od $2.77\frac{1}{2}$ do $2.78\frac{1}{2}$. Dowozy mniejsze. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. $10.67\frac{1}{2}$.

Sprawozdania z targów.

Artykuły żywności (dnia 19-go grudna). Ogromna ilość dostawców, jak zwykle przed wielkiemi świętami, zaległa punkta targowe. Kupujących też tak wielka ilość, że trudno, się przez nich przecisnąć. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzy-funtowy po 10 kop., 10 i pół do 12 kop. za funt, chleb razowy $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt $3\frac{1}{2}$ kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., bułki czerstwe za cztery $2\frac{1}{2}$ kop.—**Mięso** w wielkiej ilości dostarczone na wszystkie targi, dlatego nie podrożało przed świętami. *Wołowina* w lepszych częściach kupowano funt po 12 do 13 kop., w gorszych 8 do 10 kop., polędwica, 20 do $22\frac{1}{2}$ kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 k., cztery nogi 30 do 50 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., łoju funt od 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina*, za funt z ćwierci 15—16 kop., w innych częściach 31—14 kop., wątróbka 20—30 kop., móżdżek 18 do 20 kop., cztery nóżki 15—18 kop., łebek 15—18 kop. *Baranina* dyszek i comber 10—12 kop., w innych częściach 8 do 9 kop. *Wieprzowina* od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18 do 20 kop., szmalcu funt 18 do 20 kop. Prosięta od 75 kop. do rs. 2.—**Drób** obficie dostawiony, w dawnej cenie, indyki od rs. 2 do 3, indyczki od rs. 1 kop. 50, kapłony od rs. 1 kop. 5, pulardy od 70—75 kop., kaczki od 45 do 50 kop., większe od 50—60 kop., za gęsi mniejsze od 75—90 kop., większe od rs. 1 kop. 20, kury od 50 do 60 kop., perliczki od 70 do 75 kop. Kurczęta sztuka od kop. 20 do 30. — **Zwierzyna** jak dawniej, zające od kop. 75 do rs. 1 kop. 30, sarny od 10—14 rs. **Ptactwo dzikie**: kuropatwy para rs. 1.00, kaczki dzikie rs. 1 kop. 20, kwiczołów para kop. 40.—**Ryby** drożej niż zeszłym tygodniu, sprzedawano łosoś świeży funt rs. 1.20, łosoś wędzony kop. 75, sandacz śnięty od 14—18 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte funt od 14 do 16 kop., węgorza dziś nie dostawiono wcale, wszelkie inne ryby funt od 8—9 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 k. 15 do rs. 2. Raków drobnych kopa od 75 k., większych rs. 1.50 do 2.—**Nabiał** drożej, mleko niezbierane kwarta 8—$8\frac{1}{2}$ kop., zbieranego $4\frac{1}{2}$—5 kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli od $27\frac{1}{2}$ do 35 kop. funt, solone 25—30 kop., masło na kwarty 50—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny $7\frac{1}{2}$—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 4—6 kop., jaja za kopę od rs. 1.20 do rs. 1.35, na sztuki świeże u włościanek po $2\frac{1}{2}$ kop.—**Oleje**: makowy kwarta kop. 50 słonecznikowy 40, rzepakowy 30.—**Owoce**: gruszki sztuka od 2—4 kop., jabłka sztuka od 1—4 kop., winogron funt od 20 kop., orzechów kwarta 10—12 kop., orzechów włoskich kopa 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądają, gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od $17\frac{1}{2}$ do 30 kop., grzybów wianek od 18 do 20 kop., cytryny sztuka 2 do 3 kop., pomarańczy 5 do 6 kop. — **Warzywa** sprzedawano jak dawniej: kartofli garniec 5—6 kop., pietruszki pęczek $2\frac{1}{2}$ kop., cebuli pęczek 3 do 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop., pęczek rzodkiewki od 1 kop., rzodkwi białej pęczek $1\frac{1}{2}$ kop., Marchwi kupka od $1\frac{1}{2}$ kop., buraków kupka od $1\frac{1}{2}$ kop., kapusty główka 3 do 4 kop., kapusty czerwonej główka od 6—10 kop., kalafjory sztuka od 5—$7\frac{1}{2}$ kop. Dostawy kartofli mniejsze niż w poprzednim tygodniu, ceny też same; za korzec amerykanów od rs. 1 kop. 35, inne gatunki od rs. 1 kop. 25. Bardzo wiele już straganów z piernikami, ozdobami do choinek, świeczkami i t. p. zaległo już punkta targowe, a szczególniej na placyku za Żelazną Bramą. Ruch więc przedświąteczny jest w pełnym biegu.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 19-go grudnia. Dowozy bardzo małe. Pszenicy wystawiono na sprzedaż kilka drobnych partyjek, wyborowego ziarna nie było, za białą płacono 5.70 i 5.75, innemi gatunkami nie zajmowano się. Żyta dowieziono 100 korcy, wyborowy towar sprzedawano po 4.55, 4.60 do 4.65, średni po 4.45 do 4.50. Dowozy owsa wynosiły 200 korcy, kupowano przeważnie na detal po 2.30 do 2.60, stosownie do gatunku. Siana i słomy nie wiele; za siano płacono 30 do 35 kop., za słomę 20 i $22\frac{1}{2}$ kop. za pud.

— **Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych.** —*New-York* zaznaczał w tym tygodniu tylko drobne wahania cen, nie mniej tendencja zdaje się raczej być mocniejszą, a ceny końcowe były cokolwiek wyższe. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dolar $5\frac{1}{4}$ cent., na styczeń 1 dolar $4\frac{3}{8}$ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły loco 1 dolar $4\frac{1}{8}$ cent., a na styczeń 1 dolar $3\frac{1}{4}$ cent., a w tymże czasie roku zeszłego ceny tworzyły loco $86\frac{1}{8}$ cent., a na styczeń $85\frac{3}{8}$ cent. Pomimo, że cena mąki pozostała niezmienioną na poziomie 3 dolary 70 cent., wobec 2 dolary 75 cent. w tymże czasie roku zeszłego, zaofiarowanie do Europy jest bardzo silne i natarczywe. Zapasy kontrolowane powiększyły się o nader nieznaczne ilości i wynoszą obecnie 24,528,000 buszli, wobec 31,472,000 w tymże czasie roku zeszłego. — *Anglja* miała pogodę mglistą przy lekkim mrozie. Tendencja rynków dla pszenicy była znacznie słabszą, a ceny uległy drobnej zniżce w różnych miejscowościach. Natomiast wszystkie inne artykuły, szczególniej ziarna na paszę, były poszukiwane i przeważnie cokolwiek wyżej notowane.—*Londyn* telegrafował w poniedziałek: Pszenica bardzo ospale, ziarno russkie w towarze gotowym było zaofiarowane o $\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{2}$ szyl. niżej. Mąka zwyżkowo, kukurydza mocno, za ziarno amerykańskie o $\frac{1}{4}$ szyl. wyżej żądano. Jęczmień browarny poszukiwany, jęczmień zwyczajny mocno. Owies stale, ziarno russkie z nowego zbioru chętniej brane. Bon i groch mocno. We środę: Pszenica prawie nominalnie, bez zmiany. Wszystkie inne artykuły bardzo spokojnie, stale. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 66,197 kwarterów. — *Liwerpool* we wtorek: Pszenica i mąka słabiej, kukurydza mocniej.—*Hull.* Pszenica angielska mocno, bez zmiany, ziarno zagraniczne słabo, po cenach ostatnich. Jęczmień browarny słabo i na korzyść kupujących, jęczmień zwyczajny o 3 pensy drożej, bon spokojniej. Kukurydza mieszana podniosła się o 6 pensów. Wszystkie inne artykuły bez zmiany. — *Leith* we środę. Wszystkie artykuły mocno, lecz cicho.—*Francja* nadsyła wiadomości o mocnej tendencji na rynkach prowincjonalnych. Projektowana przez rząd alimentacja fortec wywiera zawsze jeszcze wpływ decydujący. Paryż zakończył tydzień również cokolwiek wyższemi cenami dla pszenicy i mąki.. — *Belgja* i *Holandja* miały wprawdzie mocne targi, lecz interes ekspedycyjny cierpi z powodu niepomyślnej pogody.—*Nad Renem* i w *Westfalji* targi doznały osłabienia, na co wpłynęły w znacznym stopniu własne silniejsze dowozy krajowe, równie jak i zbliżająca się zmiana roku. —W *Austro-Węgrzech* ruch jest silny, ponieważ interes eksportowy wciąż jeszcze nie może się żywiej rozwinąć. Tylko młynarze mieli cokolwiek lepszą wysyłkę mąki.—*Berlin* szczególniej w ostatnich dniach tygodnia był słabiej usposobiony dla pszenicy i żyta, a ceny końcowe pszenicy były niższe o 2 m., ceny zaś żyta z terminem bieżącym o 5 m. i z dostawą na wiosnę o 4 m. Dowozy pszenicy na rynek gdański z Cesarstwa i Królestwa były równie słabe, jak dotychczas. Natomiast dostawy z wewnątrz kraju były znacznie obfitsze. To ostatnie zaofiarowanie musiało wpłynąć osłabiająco na rynek, gdyż ceny dotychczasowe nie przedstawiały żadnego rachunku dla młynarzy tutejszych, skutkiem czego ceny wszystkich gatunków obniżyły się stopniowo o 4 do 5 m. Gorsze gatunki były zupełnie zaniedbane. Ruch pszenicą tranzytową na rynku tutejszym miał zupełnie ten sam charakter, jak w tygodniu poprzednim. Tendencja była ospałą, a kupcy stale byli zajęci naciskiem na ceny, co się im jednak nie zdarzało z powodu stałych dowozów, tak dalece, iż ceny końcowe pozostały prawie bez zmiany. Obrócono około 700 tonn. Silniejsze zaofiarowanie, żyta krajowe na rynku gdańskim, znajdowało pomieszczenie tylko po cenach zniżkowych, skutkiem czego ceny końcowe tańsze były o 4 do 5 m. Żyto tranzytowe było wprawdzie w również słabszem usposobieniu, ceny jednakże zdołały się utrzymać prawie bez zmiany. Obrócono około 500. tonn. Zaofiarowanie jęczmienia krajowego na rynku gdańskim było umiarkowane, a ziarna russkiego bardzo słabe. Tylko dobre piękne gatunki jęczmienia krajowego, zdatnego dla browarów zdołały utrzymać dotychczasowy poziom cen. Wszystkie inne gatunki miały zbyt trudny i tylko po znacznie obniżonych cenach.

PSZCZÓŁKA.

To symbol pracy pięknej ten owad skrzydlaty;
Poważne, stare lipy, woniejące kwiaty
Wyssysa—aby w gniazdku, co ulem się zowie,
Urabiać miód, z którego pierników mistrzowie,
Smaczne tworzą produkty, różne ich odmiany;
Paluszki i całuski, Karlsbad, marcepany,
Gwoli zdrowiu ludzkiemu. I my w murach miasta,
Mamy mistrzów w tej sztuce, których sława wzrasta
Po nad toruńskich majstrów a którzy bez wrzawy,
Bez reklam, niosą pracę dla zdrowia Warszawy.
Nasz Popławski w tej branży, to mistrz niezrównany
To i piernikarz sławny—a pszczołom oddany
Con amore—nie szczędzi pracy i zachodu,
To też wszystkie wytwory, Popławskiego, z miodu,
Mają popyt w Warszawie i w Rosji też całej;
Rozumny ten fachowiec o firmę swą dbały,
Poprzestając na ***małem***, w każdej roku porze,
Konsumentom procenty odstępować może.

Elektoralna nr 23. ***Prawdzic.*** 1576r

Biorącym za rs. 1 dodaje się za 20 k.

Pożywne a nie narkotyczne.

Jedyny zdrowy i pożywny napój, bez żadnych składowych części narkotycznych, można otrzymać z naparzania **Łupinek Kakaowych**. Szczególnie osobom słabym na piersi, w podeszłym wieku, rekonwalescentom, karmiącym matkom i dzieciom, łupinki z kakao są przez pp. lekarzy zalecane na śniadania i wieczerze, zamiast kawy lub herbaty.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż **Łupinek Kakaowych** (funt kop. 20 z opisem przyrządzenia) w głównym składzie fabryki czekolady, pierników i świec woskowych **Jana Wróblewskiego w Warszawie**, przy ulicy **Kapitulnej nr 8.—Telefon 406.** 1604r

---

Bank Handlowy w Warszawie

podaje do wiadomości, iż na poczet dywidendy za rok bieżący, wydawaną będzie akcjonarjuszom przedpłata w stosunku sześciu od sta czyli rubli piętnaście na każdą akcję, za zwrotem kuponu Nr 20 na przedpłatę na rok 1890.

Przedpłata uskuteczniana będzie, poczynając od dnia 2 stycznia 1891 r. w kasie Banku w Warszawie, oraz w kasie Oddziału Banku w Petersburgu i w Banku Kredytowym Środkowych Niemiec w Berlinie.

Kupony składane być winny do kasy Banku przy specyfikacji numerów ułożonych porządkiem, sporządzonej we dwóch egzemplarzach; na przyjęcie kuponów kasa wydawać będzie kwity tymczasowe, za okazaniem których dnia następnego uskuteczniona będzie wypłata. 1663r

---

Bank dyskontowy warszawski

podaje do wiadomości, że z upoważnienia Rady Banku, począwszy od dnia 2 stycznia 1891 r. n. s., wypłacaną będzie przedpłata na dywidendę za rok 1890 na kupon 19-ty, w stosunku 6% czyli po rs. 15 na akcję, w Warszawie w kassie Banku, w Petersburgu, w kassie Banku Międzynarodowego Handlowego i Banku Russkiego dla handlu zewnętrznego; w Berlinie w kassie Banku Niemieckiego (Deutsche Bank). 1442r

---

WYJAŚNIENIE.

Doszły do uszu moich fałszywe pogłoski rozsiewane przez nieżyczliwe mi osoby, jakoby magazyn mój fryzjersko-perfumeryjny przeszedł w posiadanie osoby drugiej. Aby położyć tamę kłamliwym wieściom podaję do publicznej wiadomości, iż magazynu nie sprzedałem i tak jak dawniej czeszę Panie podług ostatnich modeli, wypróbowanych przezemnie w Paryżu, przytem nadmieniam, że czterech subjektów wykwalifikowanych, czeszą sposobem moim, tak, że mogę zadowolnić najwybredniejsze gusta Szanownych Pań. Z szacunkiem

4434 **ROMAN Eichler**, Mazowiecka 5.

Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

ma zaszczyt zawiadomić, że losowanie 4% obligacyj drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej nowej emisji, jak również obligacyj VII-ej serji tejże drogi, wypuszczonych w obieg celem konwersji akcyj drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, odbędzie się dnia 15 (27) Grudnia r. b., o godzinie 10-ej rano, w sali posiedzeń Dyrekcji, w dworcu stacji Głównej w Warszawie.

Wykaz numerów wylosowanych obligacyj będzie niezwłocznie podany do wiadomości publicznej.

O spłacie wylosowanych obligacyj, niemniej o wypłacie kuponów w terminie 21 grudnia (2 stycznia) 1890/91-go roku, Rada Zarządzająca ogłosiła poprzednio. (1662r)

Warszawa, d. 28 listopada (10 grudnia) 1890 r.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— E. niech raczy w sobotę przed południem odebrać z poczty list Jana. 4445

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prowincjonalnych prenumeratorów p[illegible] ***dy literackiej.***

---

28 Nowości na sezon bieżący.

NA PODARKI

po 5 kopiejek książeczki obrazkowe z powiastkami w 12 odmianach

ZABAWKI---GRY TOWARZYSKIE

ZAJĘCIA UMYSŁOWE.

Ozdoby na choinki, ***24 Obrazy do nauki o rzeczach,*** Książki dla dzieci—poleca ***A. J. WIŚNIAKOWSKI*** w Warszawie, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej nr 2. Katalog gratis. PP. handlującym rabat. 4211

KSIĘGARNIA E. KOLIŃSKIEGO

Marszałkowska Nr 122 (blizko rogu Zgody)

poleca świeżo wydane NAKŁADEM WŁASNYM:

„Trójlistek"

Obrazki sceniczne dla młodocianego wieku, napisał TOMASZ A.

Cena kop. 50. na welinie kop. 60.

Nieraz małym amatorom przedstawień teatralnych utrudnia tę zabawę niemożliwość zastosowania liczby aktorów do wymagań personelu sztuczki. Niniejszy zbiorek ma na celu usunięcie tej właśnie trudności. Ze współudziałem trzech tylko osób rozwija się akcja wszystkich zawartych tu obrazków, co przy tle najzupełniej prostem, uprzystępnia przedstawienia takowych w każdej prawie rodzinie.

Bajki i Powiastki

DLA DZIECI, przez

Tymoteusza Rodziszewskiego,

ozdobione 15-tu drzeworytami.

Karton. k. 60, ozdobnie oprawne rs. 1.

„Strzecha rodzinna"

Najtańszy Kalendarz ilustrowany na rok 1891 (rocznik 6-ty).

Na 176 stronicach, oprócz dokładnej części kalendarzowej oddzielnie dla starego i nowego stylu,—zawiera piękne i starannie wykonane obrazki, oraz wiele bardzo pożytecznych i ważnych wiadomości.

Cena kop. 15, z przesyłką kop. 20.

Kto sprowadza razem 10 egzemplarzy, nie ponosi kosztów przesyłki.

Książeczka rymowana

dla dzieci i PIOSENNIK DLA MŁODOCIANEGO WIEKU, przez dawnego korespondenta **„Przyjaciela dzieci."**—Cena k. 25, karton. k. 30; oprawne w płótno k. 45; ozdobnie oprawne k. 60.

Zagadki, rebusy, szarady,

zagadnienia arytmetyczne i żartobliwe zapytania.—Cena kop. 30. 1714

Książki gwiazdkowe dla młodzieży i dorosłych

Księgarnia posiada oraz **Gry towarzyskie i nauczające** w wielkim wyborze. 1714

Przyjmuje prenumeratę na gazety i czasopisma.

Od Nowego 1891 r.

PRZEGLĄD TYGODNIOWY

wychodzić będzie

ILUSTROWANY

rycinami, mapami, czarno i kolorowo odbitemi.

Zamieści powieść SEWERA

„Z sennego przypomnienia".

Również ilustrowane będą ***DODATKI Miesięczne.***

PREMJA „Przeglądu":

BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO

„GALICJA"

z rysunkami *Włodzimierza Tetmajera.*

D-ra J. E. BOASA

„PODRĘCZNIK do NAUKI ZOOLOGJI"

w opracowaniu D-ra Zool. *Józefa Nusbauma*, z 375-ma rycinami.

W dodatkach (za dopłatą) drukować się będzie

EMILA ZOLI

„PIENIĄDZE."

„PRZEGLĄD" kosztuje w Warszawie miesięcznie k. ***60***, na prowincji kwartalnie (ze wszystkiemi dodatkami) ***3*** rs.

Prospekt i numera okazowe gratis.

Adres: Redakcja „Przeglądu Tygodniowego" w Warszawie, Czysta 4.

CUKIERNIE F. Dauksza,

Bielańska 22, Miodowa 12,

polecają **Strucle parzone**, znane od dawna ze swej dobroci, **funt** kop. 25, **Strucle z makiem, z massą migdałową, orzechową, pistacjową i z konfiturami**, funt kop. 30; **Babki parzone** funt kop. 30, **Podolskie** kop. 40.

Z szacunkiem **F. DAUKSZ.** 1711

NOWOŚĆ!

GILZY NIESKLEJANE

papier tytuniowy

Havana

z watą, poleca fabryka

D. i J. POLAKIEWICZ,

Medal srebrny Paryż 1890 r.
List pochwalny w Warszawie 1887 na wystawie Hygienicznej.

2012R



POLECA

12 BUTELEK

rozmaitego wyborowego wina, między innemi ***1 but. Szampańskiego*** lub też ***1 but. Koniaku***, jako stosowny prezent zawierający zbiór na potrzeby domowe i wysyła takowe do wszystkich stacyj Dróg Żelaznych franco za zaliczeniem, w Królestwie po rs. 8, w Cesarstwie po rs. 9. 2061R

Na nadchodzące Święta

MIODOSYTNIA
K. Mieszkowskiego,

27, Nowy-Świat 27,

poleca: Miody do picia czyste i owocowe w różnych gatunkach i cenach. ***! Miody Stare!*** Wina owocowe, ***Ocet miodowy,*** Pierniki oraz posiada na Składzie ***Herbatę Sergijusza Perłowa,*** Cukier, Kawę, które sprzedaje tak hurtowo jak i detalicznie. 1553

Przy handlu ***pokój gościnny.***—Miód na lampki.

Skład Papieru i Galanterji
Karola Radzińskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 5,

wprost Uniwersytetu,

otrzymał z zagranicy najświeższe i najnowsze fasony Albumów, Nessesérów, Tek, Pularesów, Portmonetek, Woreczków, Ramek do fotografij i wszelką piśmienną galanterję, którą poleca po cenach najniższych.

Papiery listowe francuzkie, angielskie i krajowe gładkie i fantazyjne w największym wyborze.

Kalendarze: do zdzierania, notesowe i terminowe własnego nakładu.

Magazyn przypomina się Szan. Klijentom z obstalunkami na noworoczne księgi handlowe. 2108r

---



SKŁAD NATURALNYCH
WIN
z własnych winnic
M. ROSTOMOWA,

Miodowa Nr. 4, w Warszawie.

Kupującym większą partję odstępuje się rabat. 2090R

T. DUSZYŃSKI,

7. GRANICZNA 7.

Główny Skład **Fajansu** znanego ze swej trwałości, z fabryki

A. Freudenreicha w Kole.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Poleca w wielkim wyborze **wyroby krajowe i zagraniczne, szklane, porcelanowe i fajansowe.** 1635

L. i C. Hardtmuth.

Wierzbowa Nr 6.

WYPRZEDAŻ

towarów **wysortowanych**, a mianowicie:
wyrobów majolikowych, terra-cottowych: porcelanowych i szklanych oraz Scyzoryków i Brzytew! 2117R

po cenach znacznie zniżonych!

Na Gwiazdkę

15% ŁYŻWY 15%

różnych systemów o 15% taniej od cen praktykowanych, poleca

Skład Towarów żelaznych EDWARDA DUSOGE,

1704 ***Nowy-Świat Nr 5.***

NA GWIAZDKĘ

Skład Papieru, Materjałów piśmiennych, rysunkowych i Towarów galanteryjnych

Władysława BEDNAWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej Nr 497b,

otrzymał już wszystkie towary z zakupów osobiście zagranicą robionych i poleca:

WIELKI WYBÓR WYROBOW BRONZOWYCH ZŁOCONYCH jak: Ecritoiry, Kandelabry, Wazy do biletów, przybory do kart i do palenia, Lichtarze etc.

WYROBY SKÓRZANE, a mianowicie: Bivoiry, Albumy, Necessery, Woreczki damskie do ręki, Portmonetki, Pugilaresy etc.

WYROBY Z DRZEWA OLIWNEGO, jako to: Szkatułki do rękawiczek, biżuterji i do papieru, Biurka damskie, Praski do kart itd,

PERFUMY Pinaud'a i Atkinson'a.

WODA KOLOŃSKA oryginalna. 1659

Wielki wybór PAPIEROW LISTOWYCH FANTAZYJNYCH.

MAGAZYN FRANCUZKI, ul. hr. BERGA Nr 8,

blizko Mazowieckiej, poleca w największym wyborze od cen najtańszych 1649

ZABAWKI i GRY GIMNASTYCZNE

zagraniczne i krajowe wszelkiego rodzaju, Gry cierpliwości tak zwane Casse-Tête, Gry towarzyskie nauczające i inne, Przybory do Kotyljona, Bonbonierki à Surprises, Ozdoby na Choinki itd.

OSTRZEŻENIE.

Plaga trapiąca od niepamiętnych czasów przemysł tabaczny, przybiera coraz obszerniejsze rozmiary.

Oś główna około której obraca się konkurencja między fabrykantami, stanowi podrabianie etykiet.

Plagą tą dotknięte zostały w ostatnich czasach przeważnie wszystkie wyroby naszej fabryki, w szczególności zaś

PAPIEROSY NIESKLEJANE,

na które rzuciły się z niepohamowaną żarłocznością i zajadłością różne fabryki, a między innemi i **jedna z fabryk Petersburskich,** podrabiając gatunki papierosów niesklejanych **Nr 3, 10 i 11,** z tak łudzącem podobieństwem etykiet, że doprawdy trudno jest rozróżnić.

Ostrzegamy zatem pp. fabrykantów podrabiających oraz składników puszczających w kurs owe podrabiane wyroby, że jeżeli nie zaniechają tego niecnego proceduru, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej oraz wymienieni z imienia i nazwiska w pismach publicznych, gdyż etykiety nasze zatwierdzone są przez Départament Handlu i Manufaktur.

Szanownej zaś Publiczności przypominamy, że inicjatywa wprowadzenia **papierosów niesklejanych,** jest wyłączną zasługą naszej fabryki.

Przy tej sposobności polecamy znane oddawna papierosy

NORMA, 10 szt. 10 kop.

1935 obecnie znakomicie ulepszone.

BRACIA POLAKIEWICZ.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie Walerji Max, Kotzebue 2, od Nowego Roku Kotzebue 4, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 35726

Adres. Bona niemka, froeblówka, z dobrą muzyką, jest do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. 3656r

Angielka rodowita, wysoko wykształcona. Lekcje trzy tygodniowo, 3 rs. miesięcznie. Bracka 6, m. 16. 35628

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchhalterji dla samouków," (całość rubla). Niecała 4. 35685

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka poszukuje demi-place lub obiady. 36030

Guwernantka, francuzka, młoda, 200 rubli. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowska. 35992

Nauczycielka, która ukończyła konserwatorjum, uczy muzyki. Miedziana № 1, u właściciela domu. 3556e

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 35720

Osoba ze świadectwem konserwatorjum, udziela lekcyj muzyki i teorji. Długa № 18, mieszkania 17. 3682r

Potrzebna na wieś od 1 stycznia nauczycielka z patentem gimnazjalnym i konwersacją francuzką lub niemiecką. Pensja 150 rs. Wiadomość: Wilcza 57, m. 3. 36023

Poszukuję osoby znającej gruntownie niemiecki. Marjensztadt № 7, m. 18, od 5-ej do 6-ej. 35918

Student uniwersytetu potrzebny do nauki pisania extemporal łacińskich, do ucznia V-ej klasy. Warunki składać pod lit. J. S, w kantorze Kurjera Warsz. 35959

Uoniesienia osobiste.

Blondynka dwudziestoletnia, bardzo ładna, wykształcona, muzykalna i gospodarna, mająca 15,000 rs. gotówką, w braku stosunków poszukuje męża nie starszego nad lat 30, wykształconego i inteligentnego, posiadającego byt i stanowisko. Oferty pod „Blondynka 20" składać poste-restante Warszawa. 35723

Kawaler, katolik, w wieku lat 25, według mniemania ogółu przystojny, posiadający w Łodzi sklep dobrze procentujący, z braku stosunków poszukuje drogą anonsu dozgonnej towarzyszki życia, panny, katoliczki, w wieku lat do 21, miłej powierzchowności, dobrze wychowanej, gospodarnej, posiadającej do 5 tysięcy rubli. Szanowne reflektantki zechcą zawiadomić gdzie składać oferty pod lit. K. F. poste-restante Łódź. 35523

Kawaler lat 24, blondyn, przystojny, z inteligentnej rodziny, fachowiec, pragnie ożenić się z panną lub wdową przyjemnej powierzchowności, posiadającą 2,000 rs. na powiększenie pracowni. Zawiadomienia dokąd nadsyłać oferty adresować proszę Warszawa poste-restante „Murzyn." 35819

List dla „Fígaro" żądany na poczcie do odebrania.—A...b. 35882

List dla „Maryli z nad Bystrzycy" do odebrania. 35952

Mężczyzna inteligentny, lat 30, mający stanowisko poważne i kilka tysięcy rubli kapitału, dla braku czasu poszukuje żony przez ogłoszenie, panny inteligentnej, mającej posagu do 5,000 rs. Zawiadomienia dokąd nadsyłać oferty proszę adresować Warszawa poste-restante „Rz." 35770

Posady i prace.

Ajent na miasto, zdolny, rutynowany kupiec, z korespondencją russką i niemiecką, potrzebny od Nowego Roku. Tylko chrześcjanie odpowiednio uzdolnieni, z dobremi świadectwami, zechcą zgłosić się do kantoru Łapińskiego, Królewska 49. 35961

Bona francuzka świeżo przybyła, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 35784

Kolporterzy, kolporterki potrzebni. Księgarnia, Senatorska 32. 35795

Książki i kartki meldunkowe sporządzam i przepisuję. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. S. J. 35980

Małżeństwo bezdzietne w pełnej sile do pracy, pragnie przyjąć miejsce, mąż lokaja, żona zdolna do wszystkiego. Bednarska 10, mieszk. 18. 35931

Młoda, inteligentna, obeznana dokładnie z handlem, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Oferty dla „W. S.", przyjmie Kurjer. 35697

Niemka średniego wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca za gospodynię lub opiekunkę nad dziećmi. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Niemka." 3608r

Osoba młoda, inteligentna, życzy przyjąć miejsce u pojedynczej osoby. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. H. W. A. 35780

Ogrodnik dyplomowany, kawaler, młody, świadectwa. Krakowskie-Przedmieście 7, Biuro, Dąbrowska. 35954

Od Nowego Roku potrzebna jest dobra i sumienna kucharka. Pensji 5 rs. miesięcznie. Wiadomość: Twarda № 68. 35940

Osoba w średnim wieku, muzykalna, z francuskim i niemieckim, poszukuje zarządu gospodarstwem, może przytem zająć się wychowaniem dzieci. Oferty pod „Jadwiga" Kurjer Warsz. 35933

Osoba w średnim wieku, miłej powierzchowności, ze wsi, poszukuje zajęcia u pojedyńczej osoby za mieszkanie. Wiadomość: ul. Wilcza № 9, mieszk. 8. 35920

Potrzebni są kotlarze do roboty łodzi żelaznych. Oferty adresować: fabryka M. Rekosz w Kownie. 33952

Polerowniczki uzdolnione do polirowania na drzewie, mogą znaleźć stałe zajęcie. Wiadomość, Złota 61, w kantorze. 35799

Potrzebna panna-służąca do gub. Zachodniej. Chmielna 18, m. 1. 35842

Panny kompletnie uzdolnione, za b. dobrem wynagrodzeniem, do staników i podręczne, potrzebne do pracowni, Mazowiecka № 2, I-e piętro od frontu. 35875

Potrzebny jest zaraz człowiek żonaty, bezdzietny, do sprzedaży węgli i roznoszenia takowych. Wiadomość: Twarda № 68. 35941

Potrzebna zaraz na wieś bona polka z językiem francuskim. Złota 24—52. 35958

Potrzebna prasowaczka dozorująca w pralni. Żórawia 12, m. 8 35917

Potrzebna zaraz zdolna pończoszarka maszynistka. Aleje Jerozolimskie 82, mieszkania 11. 3651r

Potrzebny uczeń do cukierni od 14—15 lat Bielańska 22. 35973

Pralnia Matyldy, Królewska № 49, poszukuje panienki do kantoru. 35999

Potrzebny zarządzający majątkiem, kaucja 2,000 rs. Hotel Polski, Markiewicz 7—8. 35996

Rządca domu wykwalifikowany szuka miejsca za mieszkanie z dopłatą. Wiadomość: Nowolipki 10, m. 4. 35962

Subjekt poszukuje posady w składzie płócien i bielizny, może także przyjąć miejsce agenta, wojażera lub inkasenta, na żądanie może złożyć kaucję. Wiadomość: Praga, ul. Moskiewska № 13, Szczepański. 35684

Subjekt handlowy z prowincji, poszukuje posady do handlu kolonjalnego win lub składu wódek. Łaskawe oferty Kurjer (pod Subjekt). 35712

Sklepowa z kaucją potrzebna zaraz. Wiadomość: Podwal 50, w pralni. 36012

Uczeń starszy, z rekomendacją wiarogodną, potrzebny do papierowego interesu. Papeterie na Sewerynowie, o 2½, wieczorem o 9-ej. 35759

Urzędnik z przepisami administracyjno-policyjnemi obeznany poszukuje zarządu domu. Może złożyć kaucję. Oferty: Kurjer dla „K. B." 36017

Woźny dobrze piszący, mogący inkasować należności biurowe, z kaucją w gotówce rs. 500, potrzebny od Nowego Roku. Zielna 42, kantor, 11 zrana. 35969

Żądaną jest inteligentna młoda osoba na wyjazd do towarzystwa na korzystnych warunkach. Nowy-Świat № 39, Dobiecka, 9 mieszkania. 35997

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3319r

Artykuły wiejskie: zające, sarny, indyki, kaczki, perliczki, pulardy, półgęski, gęsi tuczone, pasztety, grzyby suszone i konfitury.— Chmielna 15. 35719

A) Na święta słynne z dobroci pierniki litewskie z Nacz. Chmielna 15. 35718

Bicykl sprzedam, rs. 60, dobry. Ul. Chłodna 66, stróż wskaże. 35714

Bardzo eleganckie urządzenie prawie nowe, złożone z umeblowania salonu, portjer jedwabnych, biurka masyw orzechowego, bardzo eleganckie umeblowanie sypialni wiedeńskiej roboty, bronzy francuskie starożytne, gzymsy i portjery, lambrekiny, dywany, szezlongi, krzesła kryte kretonem, książki niemieckie. Leszno 33, mieszk. 4, od godz. 10-ej do 2-ej po południu. 3639r

B) Najtaniej wachlarze paryskie. Wielki wybór. Leszno 41, J. Lukrec. 35857

Chomonta dobre do sprzedania. Zielna 32, m. 6. 35953

Do sprzedania 20 landszaftów razem lub pojedyńczo. Czerniakowska 66, u rządcy domu. 35516

Dywan strzyżony 77 łokci kwadr. do sprzedania. Obożna 4, m. 1. 35575

Do sprzedania kołnierz z bobrów kamczackich. Wiadomość: Złota № 33, m. 10. 35728

Dwa kredensy dębowe i łóżka orzechowe u stolarza, Chmielna 16. 35692

Do sprzedania łóżko jesionowe na orzech i dziecinne rozsuwane. Trębacka 13, stróż wskaże. 35948

Do sprzedania sanki małe fasonu petersburskiego, prawie nowe, kareta potrójna mało używana oraz sanki nowe koszykowe.— Erywańska 9, stróż wskaże. 35928

Do sprzedania dwa łóżka orzechowe stylowe u stolarza. Ul. Ordynacka № 3. 36005

Fortepian Kralla nowowyrestaurowany do sprzedania za rs. 200. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 34821

Fortepian Blüthnera prawie nowy, kosztował rs. 1,200, sprzedam za rs. 600. Krakowskie-Przedmieście 34, Tarnowski. 35993

Futro męzkie szopy, w dobrym stanie, do sprzedania, cena przystępna. Elektoralna 13, mieszk. 9. 35976

Fortepian Kerntopfa, kosztował rs. 500, sprzedam za rs. 260. Ulica Długa 25, lombard. 36026

Fortepian Kralla-Seidlera krótki, mało używany, za pół ceny, pozytewkę grającą z dzwonkami tanio sprzedam. Trębacka 11, mieszkania 10. 36013

Fortepian do sprzedania za rs. 50. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 34820

Fortepian zupełnie świeży, z angielską mechaniką, sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 64—2, resursa Obywatelska. 36019

Futro niedźwiedzie do sprzedania. Szwajcar hotelu Victoria. 35977

Fortepian koncertowy, kosztował 550, do sprzedania za rs. 360. Jasna 3. fabryka pianin. 35722

Futro szopowe do sprzedania tanio w zakładzie kuśnierskim, Marszałkowska 143. 35701

Fortepian Blüthnera za rs. 500 do sprzedania w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska 16. 3638r

Fortepian, biurko antique oraz inne meble i obrazy do sprzedania. Ul. Chmielna № 32, m. 18. Tamże pokój z kuchenką zaraz do wynajęcia. Obejrzeć można od godziny 12 do 5-ej po południu. 35775

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko. Zielna 24. 35524

Garniturek fantazyjny, czarny, pluszem kryty, do sprzedania. Miodowa 19, mieszk. 1, oficyna prawa. 35635

Garnitur mebli w dobrym stanie oraz 2 łóżka, lustro i lampa salonowa do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Dobra № 63, od godz. 12 do 3-ej po południu, stróż wskaże. 35998

Garnitur mebli z dywanem do sprzedania.— Miodowa 12, m. 24. 35974

Indory, pulardy, szynki, masło solone od 25 kop., owoce suszone. Jerozolimska № 74, mieszk. 1. 35979

Jest do sprzedania otomana za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Dobra № 37. 35963

Jest do sprzedania bardzo mało używana kareta i powóz. Wiadomość: Senatorska № 42, u rządcy domu. 35983

Jest do sprzedania garnitur mebli i różne sprzęty kuchenne. Pańska № 18, m. 10. 35989

Karetka dwu-osobowa, na parę lub jednego konia, najnowszego fasonu i prawie nowa, do sprzedania za zniżoną cenę. Wiadomość przy ulicy Dzielnej № 25, od 9-ej rano do 6-ej wieczorem, w kantorze pana Sztejnike. 35764

Kandelabry, świeczniki, lustra, szafy, futro, łóżko. Jasna 2, mieszkania 5. 35767

Kolenda do salonu. Śliczna, zagraniczna, zupełnie nowa fontanna pokojowa łącznie z akwarjum, jest dla braku miejsca, tanio do sprzedania. Czerniakowska 116, m. 11, II-ie piętro. 35694

Klozety pokojowe do sprzedania tanio. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 35755

Kasy ogniotrwałe J. Mietke, ulica Niecała № 8. 35392

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Ktoby miał pianino, fortepian krótki, dobry, do sprzedania, raczy złożyć adres z oznaczeniem firmy, ceny, w kiosku. Nowy-Świat, róg Alei. 35565

Karetę czteroosobową sprzedam tanio z braku miejsca. Nowy-Świat 32. 35666

Lisy damskie tanio do sprzedania. Wiadomość: Tamka 17, m. 10. 35117

Lankastrówkę sprzedam tanio. Senatorska 9—3, zastać można od godz. 3-ej. 35408

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 35789

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 35169

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 34825

Meble używane do sprzedania. Chmielna 56, m. 13. 35308

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, komody, łóżka, kredens, krzesła, stoły, szafki. Mokotowska 59, przy Placu Aleksandra, stróż wskaże. 3553r

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 35785

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 35786

Motyle rozprasowane sztuk 100 rs. 3, z pudłem oszklonem rs. 6. Mokotowska № 57, mieszk. 6. 35629

Muzeum pszczelnicze w Warszawie, Koszykowa 41, na święta miody w różnych gatunkach na pudy i funty. Ceny przystępne. 35986

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 36004

Marek pocztowych kolekcja większa. 5—7 wieczorem. Wielka 45—24. 35567

Otomana 24 rs., szeslong 14, garnitur machoniowy tanio. Hoża № 38, m. 22. 35778

Ocet zbożowy sprzedaje się detalicznie po cenach fabrycznych w sklepie dystrybucyjno-spożywczym. Miodowa № 14, obok cerkwi. 35596

Otomanę i szeslong sprzedam tanio. Miodowa 19, mieszk. 1, prawa oficyna. 35634

Parę koni zdatnych do zaprzęgu w pojedynkę kupię. Senatorska № 16, Malewanoff. 35771

Pianino nowej konstrukcji za przystępną cenę. Jasna 3, fabryka pianin. 35721

Pianino czarne, krzyżowe, do sprzedania.— Żelazna 40, mieszk. 17. 3561r

Płaszcz wojskowy z wyborowych szopów za 60 rs. u właściciela domu № 50 przy ulicy Twardej. 35303

Płaszcz futrzany dublonowy tanio sprzedam. Nowy-Świat 38, u kuśnierza. 35994

Potrzebna używana w dobrym stanie lokomobila czterokonna. Oferty składać: Chmielna 82, mieszk. 8. 35967

Pianino korbowe za rs. 125 do sprzedania.— Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 35880

Rękawiczki mocno szyte, na 4 guziki, para 75 kop., 6 guz. 95 kop., 8 guz. 1.20 kop. i długie balowe w wielkim wyborze, poleca fabryka i magazyn Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 3616r

Rolety płócienne, waterklozet, stągiewka etc. do sprzedania. Leszno № 33, mieszk. 4, od godz. 10—2-ej. 3654r

Sanie petersburskie na jednego i parę koni do sprzedania. Nowy-Świat 43, w kantorze St. Niedźwiedzkiego. 34855

Sanki do sprzedania bardzo mało używane. Wiadomość: ul. Łucka № 17, stróż wskaże. 35942

Sanek dwoje, petersburskie i familijne, do sprzedania w hotelu Polskim. 35934

Sanki petersburskie używane na jednego i parę koni tanio do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 9, stróż wskaże. 35929

Sanki petersburskie do sprzedania. Pańska № 42. 35924

Sanki do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 3. 35923

Sanki, kareta dwuosobowa, faetony nowe i używane, do sprzedania. Plac Witkowskiego № 8. 35995

Sanki petersburskie nowe. Złota № 26, u stróża. 35988

Sanki do sprzedania. Wiadomość: Złota № 63. 35972

Sanki petersburskie do sprzedania. Nowa Praga, Środkowa 53, stróż wskaże. 36002

Są do sprzedania sanki petersburskie i innych fasonów oraz powozy i bryczki różnych konstrukcyj. Ul. Wielka róg Siennej № 43. 36001

Sery fabryki „Kruszyna-Borowno" J. O. Księcia Lubomirskiego i Spółki, najwytworniejszego smaku, poleca Główny Skład i Reprezentacja W. Tryniszewski. Warszawa, Senatorska 8. Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędnych handlach tu i na prowincji Królestwa Polskiego. 35172

Sprzedam resztę otoman po rs. 23, szeslongi 14, gzymsy po 40 kop. Żórawia 4, tapicer. 35865

Trociny cedrowe są stale do sprzedania.— Wiadomość: Złota № 61, w kantorze. 35800

Tanio do sprzedania otomana, fotel duży, Ul. Śliska № 18, mieszk. 3. 35645

Tanio otomana i sofka. Żórawia 26, od Marszałkowskiej, u tapicera. 35971

Urządzenie sklepowe ozdobne, szafa, bufet, forsztowanie oszklone tanio do sprzedania. Nowosenatorska № 4, stróż wskaże. 35949

Van-Houten Kakao w handlu J. Korneckiego, Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 3371r

W lombardzie akcyjnym przy Placu Wareckim są do sprzedania zegarki nowe z plombami, złote i srebrne, męzkie i damskie, brylanty nieoprawne i w kolczykach oraz fortepiany. 35956

Wino węgierskie stare, 14 butelek (Maślacz) oraz obrazy olejne starej szkoły i nowsze, przysłane ze wsi do sprzedania. Saski Plac 5, u B. Bolcewicza. 35737

Zbroja polska do sprzedania. Leopoldyny 33, mieszkania 9. 35738

Z powodu wyjazdu meble z pięciu pokojów tanio do sprzedania. Krucza 21, mieszk. 50, nad cyrkułem. 3307r

2 buldogi do sprzedania czystej rasy, ułożone na każde słowo. Ul. Sienna № 78, mieszkania 16. 35936

26 kop. garniec nafty najlepszej, jedenasty garniec bezpłatnie, w składzie lamp Wójcickiego, Mokotowska 59, róg Hożej. 35514

Interesa handl. i mająt.

A) Skład nici w najruchliwszym punkcie położony, z kompletnem urządzeniem, za bezcen do sprzedania. Życzący sobie nabyć taki interes, zechcą celem bliższego porozumienia się nadsyłać adresy swoje poste-restante pod „Nici." 35412

Apteka do sprzedania, obrót rs. 3,000, doktór stale mieszka. Przy aptece fabryka wody sodowej. Cena sprzedaży rs. 7,000. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych Wiktora Waligórskiego, Nowy-Świat 38. 35932

Dom w środku miasta zamienię na dom lub wioskę. Oferty w Kurjerze pod znakiem „86,000." 35341

Do sprzedania sklepik z dystrybucją za przystępną cenę z powodu słabości właścicielki. Chłodna № 37. 35532

Dom drowniany, porządnie zbudowany, obszerny, z ogrodem owocowym, w Nowo-Mińsku, do sprzedania. Długa 15, mieszkania 12. 34955

Dzierżawa hotelu w jednem z miast gubernjalnych Królestwa do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 79, w restauracji Wiedeńskiej. 35839

Folwark zamienię na sumę hypoteczną. Hoża 38, m. 27, od 4 do 6-ej. 36025

Jest do sprzedania zaraz z powodu zmiany stosunków familijnych fabryka wyrobów metalowych, istniejąca od roku 1835, dobrze prosperująca, kapitał potrzebny około 4,000 rs. Oferty pod lit. G. P. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3640r

„Konkurencja", kantor przewozowy, Erywańska 11, poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu, uskutecznia opakowania, przeprowadzki, odbiory i ekspedycje kolejowe i pocztowe. 3528r

Lodownia na 200 fur lodu do wydzierżawienia. Wiadomość w mleczarni w ogrodzie Krasińskich. 35749

Ładny sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie, do odstąpienia zaraz z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Marszałkowska № 116, w dystrybucji. 35507

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Szpitalna № 4. 35984

Magle do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 69. 36021

Magle sprzedam tanio. Wiadomość na miejscu od 5—7-ej, Nowy-Świat 28. 35511

Magle angielskie do sprzedania, Nowa Praga, Fabryczna № 72. 35682

Nowy motor, niesłychanie ważny i prosty. Poszukuje się wspólnika do eksploatacji.—Zgłosić się poste-restante J. K. M. 35783

Osoba mogąca złożyć od 300—400 rs., dostanie mieszkanie z życiem w procencie, może zająć miejsce kasjerki. Bracka 7, w składzie wędlin. 3652r

Plac, przeszło 4000 łok. kwadr., w najlepszej miejscowości Warszawy położony, do sprzedania. Warunki dla kupującego bardzo dogodne. Wiadomość: Warecka 9, mieszkania 7. 35699

Pralnia dobrze procentująca do odstąpienia. Wiadomość: Nowomiejska 19, u stróża. 35736

Poszukuję interesu handlowego, przemysłowego lub fabrycznego od 2 do 5,000 rs. Mogę przyjąć współkę. Oferty ze szczegółowym opisem składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, sub „Handlowiec 84." 3635r

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 ł. kw., frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 33410

Place w Targówku, stanowić mające od Nowego Roku przedmieście miasta, a z powodu położenia przy plancie drogi obwodowej umożliwiające wprowadzenie bocznic, łączących je z drogami: nadwiślańską, petersburską i terespolską, zdatne pod wszelkiego rodzaju budynki, co do stawiania których wydane zostało właścicielowi zezwolenie władzy wojskowej, są tanio do sprzedania. Wiadomość u S. Eisenberga, Żelazna 78. 3413r

Poszukuje się 7,000 rs. na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, na dobra ziemskie blisko Warszawy położone. Wiadomość ul. Nowy-Świat № 22 u Strzeleckiego, wydawcy Kalendarza Rolniczego. Tamże potrzebny jest rządca z kaucją 1,000 rs. lub więcej. 35704

Potrzebne rs. 400 na dom drewniany na Szmulowiźnie, na 1-szy numer hypoteki, na umiarkowany procent. Wiadomość: ul. Gęsia № 49, u p. Wysokińskiego. 35808

Potrzebne 2,000 rs. na pierwszy numer hypoteki placu od trzech ulic. Wiadomość: Kanonja 14, mieszk. 4. 35937

Skład węgli od dwunastu lat egzystujący do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat 47. 35300

Posesja na Pradze, w dobrym punkcie, z dwoma frontami, z placem i planem na dwupiętrowy front, z prawem korzystania z dwupiętrowego szczytu, 4,300 łokci □ powierzchni, dochód 2,200 rs., do sprzedania za 16,000 rs. Wiadomość u rządcy tej posesji, Brukowa № 29/398, mieszkania 39. 35981

Poszukiwani są kapitaliści do eksploatacji nafty w Galicji, do nabycia miejsca kąpielowego już oddawna otwartego oraz do kupna lub zamiany majątków ziemskich. Wiadomość w hotelu Saskim w Warszawie № 52, od godz. 9—11-ej zrana, do dnia 23 b. m. lub w Krakowie w biurze komisowem Wł. Jaworskiego, Grodzka № 30. 35935

Rubli 4,300 do wypożyczenia na dom w Warszawie. Wiadomość: Szkolna 6, m. 3, od godziny 4—6-ej. Pośrednictwo wyłącza się. 35927

Remizę sprzedam tanio z wyrobioną klijentelą. Jerozolimska 56, Adam wskaże. 35965

Rubli 5,000 własnych do ulokowania. Opisy szczegółowe adresować: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Adamowi." 3657r

Sklepik z dystrybucją do sprzedania za przystępną cenę. Jerozolimska 31. 35863

Sklep mączny przy targu, egzystujący lat kilka, do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 68, mieszk. 44, od 8 do 10-ej zrana. 36027

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w bardzo dobrym punkcie z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Grzybowska № 42, mieszk. 7. 35991

Szynk do sprzedania z powodu, iż cudzoziemiec musi opuścić Warszawę, dawno egzystujący, tanio. Wiadomość: róg Freta i Mostowej, w dystrybucji № 32. 35990

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z zapasami na święta zaraz do odstąpienia z powodu słabości właścicielki. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 35982

Sklep kolonjalno-spożywczy do sprzedania, do 30 rs. dziennego targu. Grzybowska № 23 pod Chińczykami. 35978

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 13. 36020

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Nowolipie № 6. 36008

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 100 z powodu samotności, targu dziennie od 8 do 9 rs., komorne 10 rs. miesięcznie. Pieczywo opłaca komorne. Pańska № 89. 36006

Utrzymanie dla rodziny. Sklep kolonjalno-spożywczy. U fryzjera, ulica Marszałkowska 146. 35951

Z powodu wyjazdu pralnia do sprzedania. Krucza № 31. 35715

Z powodu wyjazdu sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 180. Tamka 46. 35813

Z powodu zmiany sklep spożywczy za 350 rs. Komorne opłaca pieczywo. Złota 26. 35987

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kawiarnia w dobrym punkcie. Ulica Wspólna № 3. 36024

Lokale.

A) Sklep do wynajęcia, pl. Teatralny pod filarami, za 250 rs. z urządzeniem. Wiadomość na miejscu—u Habicha, oraz wyprzedaż gorsetów. 36022

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. —Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia sklep z pokojem. Nowo-Senatorska № 3. 35742

Dwa pokoje umeblowane, usługa, samowar. Chmielna № 30. 35312

Do wynajęcia 5 pokoi na 2-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, (waterklozet), cena roczna rs. 600. Hortensja № 7, m. 6, widzieć można codzień od 11 zrana. 35747

Emerytka z małym funduszem, samotna, łagodnego charakteru, zamieszkałabym na wspólny koszt. Oferty: Kurjer Warsz. „Samotnej." 35945

Lokal parterowy do wynajęcia, 8 pokojów, ogródek. Marszałkowska 55. 34744

Małe lokalo bez wilgoci, od stycznia. Nowy-Świat 25. 35088

Oddzielne pokoiki do wynajęcia w każdym czasie. „Mleczarnia Foksal." 35731

Od Nowego Roku 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, wszelkie wygody, na parterze. Ulica Mazowiecka № 11, szwajcar wskaże. 35183

Od 1-go stycznia odnajmę 8 pokoi odnowionych, z wszelkiemi wygodami, na 2-m piętrze; 2 pokoje, przedpokój, alkowa na parterze, z wodociągiem. Chmielna 7. 36007

Od Nowego Roku do wynajęcia pokój umeblowany z opałem, światłem, usługą, 1-sze piętro, eleganckie wejście. Żórawia 23, m. 2, od 12 do 4-ej. 35921

Potrzebny zaraz lub od stycznia suchy, ciepły pokój kawalerski bez mebli, pierwsze—drugie piętro, środek miasta. Oferty z ceną: biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Wypłacalnemu." 3658r

Pokój duży, frontowy, ładny, do wynajęcia od Nowego Roku. Leszno 33, obejrzeć można do 12 i od 3-ej, stróż wskaże. 35919

Pokój umeblowany do wynajęcia, z fortepianem lub bez. Śliska 50, m. 18. 35970

Pokój umeblowany, do wynajęcia dla przyzwoitej kobiety. Wspólna 37, mieszkania 7, front. 36000

Pokój z wspólnym przedpokojem, do wynajęcia dla inteligentnej osoby. Bracka 12, mieszkania 11. 35930

Pomieszczenie dla jednego lub dwóch chłopczyków. Dozór, troskliwa opieka, konwersacja francuzka. Hoża 18, mieszkania 7. 35955

Paryżanka odnajmuje pokój z opałem, usługą, dla osoby płci żeńskiej. Rymarska № 16. 36003

Pokój z meblami, usługą i samowarem, od 1 stycznia do najęcia. Ul. Marszałkowska № 139, m. 5. 35879

Pokój z meblami i pomieszczeniem dla kobiety. Chmielna 44, m. 7. 35658

Pokoje pojedyńcze, porządnie urządzone, z opałem i usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 3599r

Salon i pokój razem lub oddzielnie, łazienka. Osobno 5 pokoi z meblami, wszelkiemi wygodami do najęcia. Złota 16, m. 5. 35939

Stancja dla ucznia szkoły prywatnej. Korepetycja na miejscu. Hortensja 5, mieszkania 7. 36010

Sklep duży, z wielką szybą wystawową, zlewem, wodociągiem i trzema przyległemi pokojami, w każdym czasie do wynajęcia. Nowo-Senatorska № 4, stróż wskaże. 35950

Zapłacę dobrze za pokój z przedpokojem—parter, 1-sze piętro. Wejście frontowe. Kantor Kurjera 150. 35802

1—2 pokoje do odnajęcia, (meble, kuchnia). Miodowa 3—25. 35122

3 pokoje frontowe, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, do wynajęcia od Nowego Roku, za 280 rs. rocznie. Ulica Złota 55. 35683

Doniesienia rozmaite.

A) Bakalje świeżo od 25 kop. Pierniki Wróblewskiego i Złotego Ula biorącym za rubla 15% rabatu. Codziennie transporta świeżych drożdży Niechcickich w handlu L. Bieleckiego, Zielna, róg Chmielnej. 35968

A) Krawaty prawdziwie gustowne, w niepraktykowanej ilości, na gwiazdkę przygotował A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 36018

A) Parasole od rs. 1, do wykwintnych jedwabnych, znów nadeszły w wielkiej partji i takowe na gwiazdkę poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 36018

A) Rękawiczki wyborowe, we wszystkich istniejących gatunkach, praktyczne na gwiazdkę, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 36018

Absolutna wyprzedaż szlafroków, matinées, bielizny damskiej i męzkiej, tudzież towarów łokciowych. Specjalnie poleca się Kołdry. Firma Romana, Zielony plac № 18, (róg Marszałkowskiej). 3630r

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka 15 rs., radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, mieszkania 4. 35776

Br. Jabłkowscy. Hoża 14. — Płótna, barchany, wyroby wełniane, pończosznicze, hafty. 34367

Dowód № 48991 warszawskiego akcyjnego lombardu na placu Wareckim zaginął. Ostrzeżenie zrobiono. 35922

Elektryczne motorki dla młodzieży, poleca na gwiazdkę Taychert mechanik, Elektoralna 11. 3655r

Jest do odebrania zabłąkana suka, rasy angielskiej dog, około 2—3 miesięcy, ciemnopopielata, uszy obcięte, kark biały, wszystkie cztery łapy od połowy do dołu białe, ogon w połowie biały i pod brzuchem biała. Na pysku żółte plamy, około nosa biała, prawy właściciel może odebrać za udowodnieniem. Nowy-Świat № 6/1282, straż ogniowa. 35946

Jabłka wyborowe gatunki, orzechy, gruszki świeże, pierniki Wróblewskiego poleca sklep spożywczy, Świętokrzyzka 35, wprost Szkolnej. 36015

Kwit z lombardu prywatnego na Nowym-Świecie 16, zaginął № 27848 35944

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki wykończa starannie, prędko niedrogo. Róg Marszałkowskiej na Nowogrodzkiej № 30. Chmurczyński. 34767

Kaszel natychmiast ustępuje od Drażetek z apteki F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej. 3548r

„Mucha" najtańsze humorystyczne pismo polskie większego rozmiaru, pod redakcją Buchnera (Ner. Buch.), przy udziale Kośmińskiego (Salto mortale), Waśniewskiego (Duduś), Reinsteina (Francesco), Orłowskiego (Krogulec), Oppmana (Or. Ot.), Kostrzewskiego, Oborskiego Mucharskiego, Traczewskiego i innych. Prenumerata rocznie: Warszawa rs. 3.60, prowincja 4. — Adres redakcji: Elektoralna 8. 3556r

Mamka wiejska, zdrowa, bez długu, ze starym pokarmem, za rogatką Mokotowską № 5, stróż wskaże. 35975

Mamka zdrowa, ze świeżym pokarmem potrzebna. Praga, ulica Ząbkowska—apteka przy rogatce. 35957

Magazyn chińskich i japońskich towarów Edwarda Coqui, Wierzbowa № 6, poleca wyborową chińską herbatę po rs. 2, 2.50 i 3 za funt. Począwszy od dziesięciu funtów odstępuje się rabat. 30143

Nadrabianie pończoch przyjmuje zaś po 35 kop., w sklepie dystrybucyjno spożywczym. Miodowa 14. 35597

Na Święta. Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca talerze fajansowe, porcelanowe, oraz ulubione kamienne nie tłukące się. Wazy, półmiski, salaterki, filiżanki, klosze do ciast, cukrów i bakalji, kieliszki, spodki, szklanki, karafki, maselniczki, dzbanki i tym podobne potrzeby stołowe, wszystko po cenach znacznie niższych niż na wszelkich wysortowanych wyprzedażach. 3634r

Na „Gwiazdkę" wysortowane staniki trykotowe niżej kosztu, wybór wielki. Marszałkowska 129, oficyna. 35688

Najpraktyczniejsze podarki, jak: arystony, herofony, szkatułki samogrające, pozytowki dla dzieci, zabawki muzyczne, tanio. Nowy-Świat 61, pierwsze piętro, drugi dom od Świętokrzyzkiej. 35792

Obiady prywatne na świeżem maśle. Chłodna 10, m. 7. 35743

Przyjmuje się do roboty suknie i okrycia tak damskie jak dziecinne od cen najniższych, oraz materjały do skrojenia i dopasowania podług najświeższych modeli. Nowo otworzona pracownia, Nowogrodzka № 29, mieszkania 10. — Marja Bończa. 35073

Piętnasto-letni chłopiec pragnie wstąpić do zawodu handlowego, błaga serc litościwych o ubranie. Wróbla 9, m. 11. — B. K. 3653r

Potrzebna mamka do nowonarodzonego dziecka. Wiejska 3, m. 6. 35985

Skład farb E. Jentys, ulica Karmelicka № 6, poleca massę do podłóg wodną i terpentynową w różnych kolorach, farbę olejną, prędko schnącą, pomadkę i proszki do czyszczenia metali. 35810

Skradziono pożyczkę premjową II-ej emisji serji 2838/6 p. Remisz, Leszno 45. Uprasza się o podanie jakiejkolwiek wiadomości za wynagrodzeniem. 35832

Ślizgawka na Solcu № 89, codziennie otwarta. Wstęp dla dorosłych po 10 kop., dla uczniów i uczennic po 5 kop. 35947

Sanki, karety wynajmuję w mieście i za miasto. Nowy-Świat 32. 35964

Sprostowanie. — W ogłoszeniu Biura Rekomendacji Grąbczewskiego na stronicy 68-mej „Kalendarza Warszawskiego" na r. 1891, czytać należy „dawniej Łuczyński." 35938

Tylko do Świą! Pończochy kolorowe mocne, bez szwu 45, w paski 55, skarpetki 35. Zielna 28, mieszkania 15. 36016

Tylko na „Gwiazdkę" Pończochy fil d'Ecosse mocne, nie wypierające się, najpiękniejsze kolory kop. 69, bawełniane 48. Skarpetki kolorowe 35. Wybór wielki. Fabryka egzystująca lat 10, Medalowana. Marszałkowska 129, oficyna. 35689

Ubranka dziecinne trykotowe, żakietki damskie ciepłe, wielki wybór, „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 35070

Woalki od 15 kop. półtora łokcia. „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 35069r

Walonkowe buty, pantofle, czapki, rękawiczki—do polowania, podróży i chorych, poleca Breymeyer, Królewska 1. 33134

Za życie i mieszkanie zajmę się dziećmi, zarządem domu, lub jakiemkolwiek odpowiedniem zajęciem. Posiadam świadectwo gimnazjalne, konwersację russką doskonale, francuzką średnio. Bracka 20, m. 10. 36014

Zginął wyżeł, łaty biało-burawe, obroża niklowa. Znalazca zechce oddać na Podwale № 504, do Jatek,—jatki № 3, za nagrodą. 36011

Zginął pies dog kilko-miesięczny, czarny, z białemi łapami, uszy nieobcięte, wabi się Kastor, ma skórzaną obrożę. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić za wynagrodzeniem na ulicę Widok № 11, biuro techniczne—Kamieński i Grosman. 35943

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Декабря 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski,—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).